

Wydawca: Drukarnia "Gazeta" ul. Łokasza Górnickiego

▼ Prezydent RP Wojciech Jaruzelski, przyjął w Belwedzie premiera Tadeusza Mazowieckiego. Premier podziękował prezydentowi za współpracę sprzyjającą realizacji reform politycznych i gospodarczych, podjętych przez rząd w okresie 15-miesięcznej działalności.

▼ Drugą porażką ponieśli w Izbie Gmin posłowie zwolennicy kary śmierci, która została zniesiona w Wielkiej Brytanii w 1969 roku. Wniosek o przywrócenie tego najwyższego wymiaru kary za zabójstwo odrzucono stosunkiem głosów 307-192.

Z KRAJU



ZE ŚWIATA

Zwolennicy kary śmierci podkreślają, że byłaby ona środkiem odstraszającym przed działalnością terrorystyczną.

▼ Miarą pogarszania się sytuacji w ZSRR może być rosnąca liczba podań obywateli radzieckich o amerykańskie wizy imigracyjne. Jak informuje tygodnik „U.S. News And World Report”, przeszło 600 tysięcy posiadaczy paszportów radzieckich wystąpiło do konsulatów USA o zgodę na stały pobyt w Stanach Zjednoczonych.

▼ Minister zdrowia Iraku Abd As-Salem Said oświadczył we wtorek, że w wyniku sankcji gospodarczych ONZ w ciągu ostatnich 4 miesięcy zmarło 2042 dzieci w wieku do 5 lat. Przyczyną ich śmierci było niedożywienie, brak szczepionek i opieki lekarskiej.

▼ Podobnie jak w innych krajach wschodnioeuropejskich w Bułgarii notuje się duży wzrost przestępczości. Szef wydziału kryminalnego milicji w Sofii Emil Nikołow poinformował, że „alarmujący jest fakt, iż prawie 36 tys. karalnych czynów popełnionych w pierwszych 9 miesiącach br. wysoki jest udział przestępstw z udziałem przemocy. Wzrasta liczba przestępstw przeciwko osobom indywidualnym, rabunków i gwałtów.” (opr. it)

Biznesmeni 1990 roku

Kapituła biznesmenów kierująca Bisnes Clubem UFO, zatwierdziła 18 bm. w Warszawie nominacje do tytułu biznesmena 1990 r. Jest ono uhonorowaniem różnorodnej działalności gospodarczej w Polsce, a także kulturalnej i charytatywnej.

Nominacje do tytułu biznesmena 1990 r. otrzymali: **Piotr Buchner** — dyrektor generalny Solco Basel LTD, za sfinansowanie budowy w Warszawie wytwórni nowoczesnych medykamentów i środków opatrunkowych „Solco”, jak też za działalność kulturalną i społeczną realizowaną przez Fundację Buchnera; **Jan Kluka** — dyrektor ICL w Polsce, za osiągnięcia w przemyśle.

ciąg dalszy na str. 2

AKWIZYTORZY!

Dobrze zarobicie tylko u nas

Szybki kontakt — Białystok, tel. 247-73

Reklamowo-Wydawnicza Agencja Dziennikarzy „AG-red” — Białystok, Waszyngtona 25b/11. k 6867-00

Naukowcy amerykańscy informują, że trwający obecnie wyścig o zbudowanie doskonałej plastikowej baterii wielkości karty do gry może uczynić z samochodów o napędzie elektrycznym atrak-

Samochód na baterie—tuż, tuż...

cyjną alternatywę pojazdów benzynowych. Twierdzą, że zainteresowanie tą baterią jest tak duże, iż już w końcu bieżącego dziesięciolecia autostradami amerykańskimi pędzić będą samochody elektryczne.

Pojazdy o napędzie elektrycznym nie potrzebują benzyny i nie emitują gazów,

co czyni je b. atrakcyjnymi w świecie zaniepokojonym skażeniem atmosfery i groźbą odcięcia dostaw ropy naftowej w następstwie kryzysu w Zatoce Perskiej. Przy tym samochody o napędzie elek-

trycznym potrzebują kilku ciężkich i dużych baterii do pokonania długich tras.

Naukowcy, którzy spotkali się ostatnio na sympozjum w Bostonie uważają, że opracowanie technologii wytwarzania małych baterii plastikowych jest możliwe. Twierdzą, że mogą one być zbudowane

w ciągu kilku lat, zapoczątkowując wykorzystywanie pojazdów elektrycznych na wielką skalę.

Firma „General Motors” zamierza rozpocząć produkcję

ciąg dalszy na str. 2

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1, -
Nr 246 (12 147)
Cena 400 zł

ŚRODA, 19 GRUDNIA 1990 r.
Imieniny: Gabrieli, Dariusza, Urbana

Zanim ruszysz — zadzwoń!

Sliska sprawa?

BYC MOŻE coś w tym jest, kiedy mówią, iż łaskawy Bóg każdej nowej władzy w Polsce daje zimową „dyspensę” na kilka lat. Tegoroczna sytuacja na razie jakby potwierdzała owo humerystyczne stwierdzenie: mrozek trochę doszedł do głosu, ale śniegu jakoś nie widać.

„I bardzo dobrze” — cieszą się ludzie, odpowiedzialni w naszym regionie za utrzymanie w odpowiednim stanie arterii komunikacyjnych. Znajdują się wśród nich i drogowcy, którzy — jak twierdzą szefowie Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku — przygotowali się do walki z zimą

już od czerwca. Wyręchtowano sprzęt, gromadzono w Rejonach Dróg Publicznych piasek i mieszanki solno-piaskowe.

Zanim 1 grudnia drogowcy w całym kraju mogli zameldować, że są silni, zważyli i gotowi — przeprowadzono

ciąg dalszy na str. 2

ZAPRASZA
do nowo uruchomionego sklepu RTV
na zakupy świąteczne
OFERUJEMY

- * odbiorniki telewizyjne
- * magnetowidy i odtwarzacze
- * radiomagnetofony
- * części zamienne

Białystok Narewska 3
tel. 511-770 godz. 10-18

BIATRONIC SC.

g 7464-0

Jaki podział terytorialny kraju?

18 bm. odbyło się posiedzenie powołanego przez premiera zespołu do opracowania koncepcji zmian w organizacji terytorialnej państwa. Zadaniem zespołu jest opracowanie projektu nowego podziału terytorialnego kraju, uwzględniającego potrzeby społeczeństwa, gospodarki i państwa. Pierwszy etap prac zespołu dotyczy prawno-ustro-

jowych przesłanek tworzenia regionalnej struktury terytorialnej kraju i funkcjonowania w tym układzie samorządu terytorialnego.

Na posiedzeniu zaprezentowano założenia podziału terytorialnego kraju według autorskich koncepcji Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania

ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie duże, okresami słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna od -2 do -3 st. C., minimalna od -3 do -5 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, południowo-wschodni.

JUTRO — okresami opady śniegu, temperatura bez istotnych zmian.

(it)

Nieudana próba powołania rządu

18 bm. JAN OLSZEWSKI przekazał następujące oświadczenie:

„2 grudnia br. otrzymałem od Lecha Wałęsy pisemne upoważnienie do przeprowadzenia rozmów na temat programu i składu nowego rządu RP. W ciągu następnych dwu tygodni odbyłem, wraz z innymi osobami, rozmowy przygotowawcze. Ich wynikiem było przygotowanie głównych zasad programu oraz wstępne ustalenia przyszłego składu gabinetu. Wobec istotnych różnic między prezydentem — elektą a mną w poglądach na skład rządu 18 grudnia zrezygnowałem z powierzonej misji”.

(PAP)

ciąg dalszy na str. 2

Do krajów RWPG — tylko z dewizami

Od 1 stycznia 1991 roku nastąpi zmiana systemu rozliczeń i płatności z Albanią, Bułgarią, Czechosłowacją, KRLD, Kubą, Mongolią, Rumunią, Węgrami, Wietnamem i ZSRR. Rozliczenia z tymi krajami będą dokonywane w wolnych dewizach.

W związku z tym obywatele Rzeczypospolitej Polskiej będą finansowali indywidualne podróże do tych krajów walutami wymienialnymi. Waluty te będzie można wymienić na terytoriach tych krajów na waluty miejscowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w tych krajach. Warto przypomnieć, że przepisy dewizowe wyżej wymienionych krajów generalnie zabraniają wwozu i wywozu do/z nich ich walut narodowych. Przepisy wewnętrzne tych krajów dopuszczają

ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

TRAGICZNY FINAL...

...turystyczno-rodzinnej eskapady spotkał obywatelkę Białorusi, mieszkankę Grodna, Olę P. Do ELKU przybyła niedawno w odwiedziny do krewnych. Zaiste nikt się nie spodziewał, że radość rodzinnej spotkania przyciemni śmierć kuzynki z Grodna, śmierć do której doszło w niecodziennych okolicznościach. Pani Olga poszła się kąpać, zaślubiła w łazience i już nie udało się jej uratować. Współczujemy.

NIE TYLKO PIJANY...

...ma szczęście. Pijane również. Dobrym tego przykładem jest dwudziestoletnia mieszkanka RUCIANEGO NIDY, która wczoraj wybrała się „maluchem” na przejażdżkę po okolicy. Final latwo można było przewidzieć. Na przeszkodzie kawalerskiej (!!) eskapady stanęło drzewo. Maluch trafił do warsztatu, właścicielka — żywa — do szpitala. I niech ktoś powie, że szczęście nie sprzyja pija...

ciąg dalszy na str. 2

Zgromadzenie Narodowe

zwołano na piątek i sobotę

Na podstawie art. 32 b Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej postanowił zwołać Zgromadzenie Narodowe na 21 i 22 bm. w sali posiedzeń Sejmu RP, w celu stwierdzenia ważności wyboru i przyjęcia przysięgi od nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Początek obrad Zgromadzenia Narodowego w dniu 21 bm. o godz. 17.00. (PAP)

Z emigracji do kraju

Przebywająca w Polsce na zaproszenie marszałka Senatu RP, w porozumieniu z prezydentem-elektą, delegacja prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego przeprowadziła w dniach 17-18 grudnia 1990 rozmowy z szefem kancelarii prezydenta-elekta Jackiem Marklem na temat zasad i form przekazania nowo wybranemu pre-

ciąg dalszy na str. 2

Już w najbliższy piątek magazyn **TYDZIEŃ**, który tym razem wychodził rzeczywiście na cały prawie tydzień bo aż do środy świątecznej włącznie. 12 kolumn dużego formatu!

Udane święta tylko z magazynem TYDZIEŃ

Zaszczerło zwiększony nakład! Polecamy szczególnie:

- ◀ Dwugłos w sprawie kobiet — Kobieta to brzmi dumnie i Kobieta to brzmi pięknie.
- ◀ Ambasada kosmitów — czy wódr nas?
- ◀ Spotkanie z cudem
- ◀ Moje boje telewizyjne
- ◀ Fiat, plika i cyjanek

W numerze specjalna kolumna poświęcona wyłącznie rezygowi umysłowemu. Będzie też oczywiście program telewizyjny na wszystkie dni przed i po świąteczne, zarówno krajowy jak i zagraniczny.

Nieporozumienie?

Obecny kryzys w rejonie Zatoki Perskiej i ewentualna wojna z Irakiem są wynikiem poważnych błędów dyplomatycznych Waszyngtonu i kilku rządów arabskich oraz ogólnego niezrozumienia intencji strony przeciwnej. Taką tezę stawiają w swej najnowszej

ciąg dalszy na str. 2

W ŚRÓD atrakcyjnych towarów, jakie pojawiły się ostatnio w sklepach, są m.in. importowana włóczka i mohair w cenie od 150 do 200 tys. zł za kg. Nie zawsze można natomiast kupić

A wełny nie ma

włóczkę z wełny krajowej, którą rolnicze spółdzielnie z woj. białostockiego oferują po 65 tys. zł za kg. W cenę tę wliczono 26 tys. zł jakie pobrała fabryka w Łodzi za przerób i barwienie wełny. Takiej włóczki nie powinno brakować, zważywszy, że ho-

ciąg dalszy na str. 2

☐ Rokowania USA — ZSRR w sprawie zmniejszenia potencjału broni atomowej krótkiego zasięgu (SNF) w Europie rozpoczyna się nie wcześniej niż w drugim półroczu 1991. Taką opinię wyraził we wtorek Manfred Woerner, sekretarz generalny NATO.

☐ Wydarzenia grudniowe 1970 r. w Szczecinie przeniesione zostaną na ekran. Zadania tego podjął się Jerzy Wójcik. Scenariusz, którego autorem jest Witold Zalewski, napisany został na podstawie autentycznych relacji uczestników tamtych wydarzeń.

☐ Jak twierdzi poniedziałkowa „BPLD — Zeitung”, niemieccy inżynierowie — dr Bruno Stemmler i Walter Bussa dopomogli władcom Iraku w budowie bomby atomowej. Prace mają być tak zaawansowane, że Saddam Hussajn będzie w stanie użyć tej bomby już w roku przyszłym, a najpóźniej w 1992 r. Z oskarżeniem takim wystąpiła również brytyjska „Sunday Times”.

(opr. B)

Tylko z dewizami...

Ciąg dalszy ze str. 1

też taką możliwość, że część wydatków polscy obywatele będą zmuszeni ponosić w walutach wymienialnych lub w walutach miejscowych, pochodzących z udokumentowanej wymiany walut wymienialnych po obowiązującym kursie.

Ważne jest również, by polscy podróżnicy żądali przy wjeździe do któregośkolwiek z wymienionych krajów deklaracji celnych lub dewizowych w celu wpisania do nich wwożonych kwot walut obcych. Powinno to pozwolić na uniknięcie kłopotów przy wywożeniu tych walut.

Od 1 stycznia tracą ważność i nie będą honorowane przez służby celne w/w krajów tzw. książeczki walutowe.

Wydatki podczas tegorocznych wyjazdów (na okres do końca bieżącego roku) mogą być pokrywane w walutach narodowych krajów RWPG, zakupionych na dotychczasowych zasadach w bankach i innych instytucjach uprawnionych do sprzedaży środków dewizowych. Przy czym od 24 do 31 grudnia br. sprzedaż walut krajów RWPG będą prowadziły wyłącznie oddziały NBP.

Posiadanie walut wymienialnych jest jednak niezbędne, jeżeli pobyt w tych krajach przedłuży się do pierwszych dni stycznia przyszłego roku.

Czeki podróżnicze zakupione przez polskich obywateli w tym roku będą honorowane w krajach RWPG tylko do 31 grudnia br., a tylko na Węgrzech i w ZSRR do 10 stycznia 1991 r. Jest jednak możliwe, że obywatele polscy mogą mieć trudności ze zrealizowaniem tych czeków w ostatnich dniach grudnia.

Sprzedaż środków dewizowych na wyjazd służbowe będzie się odbywała na dotychczasowych zasadach, z tym, że stawki i limity hotelowe w walutach wymienialnych poda odrębnie Ministerstwo Finansów.

Skup walut krajowych wymienionych na wstępie (w tym również środków z dawnych kont „S”) prowadzony będzie przez banki tylko do 31 grudnia br. Zwrot walut i czeków podróżniczych, wykupionych na książeczki walutowe lub podróże służbowe będzie możliwy do 20 stycznia 1991 r.

(PAP)

Nieporozumienie?

Ciąg dalszy ze str. 1

książce korespondent amerykańskiej sieci tv ABC na Bliski Wschód Pierre Salinger oraz znany reporter francuski Eric Laurent. Książka zawiera wiele w pół tajnych dokumentów dyplomatycznych.

Autorzy cytują m.in. tajny dokument rządu kuwejckiego stwierdzający, że strona amerykańska zachęcała władze kuwejckie do wykorzystania gwałtownego pogorszenia się sytuacji gospodarczej Iraku w celu nakłonienia Bagdadu do ostatecznego nakreślenia przebiegu granicy iracko-kuwejckiej. Amerykańska CIA miała przedstawić rządowi kuwejckiemu sposoby wywarcia skutecznej presji na Bagdad w sprawie uregulowania kwestii granicznych. Ponadto autorzy książki podkreślają, iż władze kuwejckie całkowicie zlekceważyły zdecydowane stanowisko Iraku, zamierzającego położyć kres „podkradaniu” przez Kuwejtczyków ropy z pogranicznych złóż tego surowca, a także doprowadzaniu przez Kuwejtczyków do niższych cen ropy na giełdach światowych, co godziło w interesy Iraku.

Wśród innych nieporozumień i błędów dyplomatycznych autorzy wymieniają przebieg kontaktów między amerykańskimi dyplomatami w Bagdadzie a władzami irackimi tuż przed iracką inwazją na Kuwejt, a także manewry dyplomatyczne, które doprowadziły do wewnętrznego rozbitcia i skłócenia świata arabskiego na nadzwyczajnym szczycie arabskim w Kairze 10 sierpnia br.

(PAP)

Paczki na Wschód

Za pośrednictwem „Gazety Współczesnej” Zarząd Wojewódzki TPPR w Białymstoku zwraca się z apelem do mieszkańców naszego regionu o humanitarną pomoc dla obywateli Związku Radzieckiego. Przekazy pieniężne prosimy kierować na konto Zarządu Wojewódzkiego TPPR nr 370406-2570-132 PBK i O Białystok. Zgromadzone środki zostaną przeznaczone na zakup i wysyłkę paczek żywnościowych. (n)

Wyrazy głębokiego współczucia

Dr med. KAZIMIERZOWI ODYNOWI

z powodu zgonu MATKI

składają:
Dyrekcja, Koledzy i Współpracownicy
Spec. ZOZ im. M. C. Skłodowskiej w Białymstoku

z 7486-1

Jaki podział terytorialny...

Ciąg dalszy ze str. 1

PAN, Instytutu Gospodarki Przemysłowej Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Urbanistów Polskich. Wszystkie projekty zakładają trójstopniowy podział terytorialny z liczbą 11-13 województw.

W toku dalszych prac przewiduje się prowadzenie konsultacji koncepcji ze środowiskami zawodowymi, naukowymi, organami samorządu terytorialnego, organami władzy i administracji państwowej, a także zainteresowanymi organizacjami społecznymi.

(PAP)

Samochód na baterie

Ciąg dalszy ze str. 1

Baterie plastikowe mogą też znaleźć wiele innych zastosowań, m.in. w przenośnych komputerach. Eksperci przewidują, że inne kraje być może będą pierwszymi, które zastosują plastikowe baterie w samochodach. Większych postępów w tej dziedzinie dokonały na razie rządy Francji, Kanady i Japonii.

(PAP)

A wełny nie ma

Ciąg dalszy ze str. 1

dowcy owiec mają kłopoty ze sprzedażą wełny.

Agencja Rynku Rolnego dla rozładowania zatorów w skupie podjęła zakupy interwencyjne krajowej wełny z zamiarem kierowania jej za pośrednictwem giełd i przetargów do przemysłu. ARR, aby zwolnić fabryki z zaciągania drogich kredytów, a przez to skłonić do przerobu większej ilości krajowej wełny, zdecydowała się pobierać zapłatę za ten surowiec po upływie 6 miesięcy, gdy wyrób wełniany zostanie już sprzedany przez producenta. Z czasem okazało się, że nawet tak dobre warunki są niewystarczające do zwiększenia zainteresowania tańszą krajową wełną. Jeszcze dogodniejsze transakcje zaproponowali bowiem naszemu przemysłowi dostawcy wełny z Australii i Nowej Zelandii. Są oni gotowi do starczyć swoją wełnę na nieoprocentowany kredyt, który przemysł będzie mógł spłacić dopiero po roku.

Trudno w tej sytuacji oczekiwać, że nasz przemysł będzie wykorzystywał krajową wełnę, zwłaszcza, że stanowiła ona tylko 30-procentowy dodatek przy produkcji tkanin wełnianych. Trzeba jednak znaleźć odpowiedź, co zrobić z polską wełną, aby zapobiec głębokiemu regresowi w owczarstwie. Wełna nie jest dziś głównym produktem sprzedawanym przez gospodarstwa specjalizujące się w hodowli owiec. Podstawowy dochód uzyskują one ze sprzedaży żywca baraniego. Jednak rolnik kierujący się rachunkiem ekonomicznym nie zdecydował się na pozostawienie owiec, gdy nie będzie miał zbytu na wełnę.

(PAP)

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Dobrzyniewie Dużym ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dn. 21.12.90 r. o godz. 10 na nw. sprzęt:

- | | |
|----------------------------------|--------|
| 1) Tokarko-kopiarka kłowa TGA | szt. 2 |
| 2) Kombajn zbożowy „Bizon” Z-056 | szt. 1 |
| 3) Prasa zbierająca Z-224 | szt. 1 |
| 4) Koparko-spycharka „Białoruś” | szt. 1 |

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium 10 proc. wartości sprzętu na godz. przed przetargiem w kasie SUR.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6809-1

TURYSTYCZNA AGENCJA USŁUGOWA ZMW

zaprasza na BAL SYLWESTROWY do:

- K O W N O — hotel „Baltija”, restauracja „BIAŁYSTOK”, 30.12.90 r. — 2.01.91 r. cena 300.000,— (autokar)
- A L I T U S — hotel 30.12.90 r. — 2.01.91 r. cena: 280.000,— (autokar)
- P R E N A J — hotel „Revuona” 30.12.90 r. — 2.01.91 r. cena 280.000,— (autokar)

Posiadamy w sprzedaży VOUCHERY indywidualne do Wilna i Kowna, cena: 50.000,—

Zapraszamy! Suwałki, ul. Chłodna 16, tel. 62-935, 29-62, telex: 522126 TAU PL.

Sg 6687-00

Z emigracji do kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

zydentowi ciągłości prawnej II Rzeczypospolitej oraz związanych z tym insygniów prezydenckich.

W wyniku rozmów ustalono:

★ uroczystość przekazania insygniów prezydenckich odbędzie się na Zamku Królewskim w dniu 22 grudnia br. o godzinie 16.00;

★ gospodarzem uroczystości będzie marszałek Senatu prof. Andrzej Stelmachowski;

★ podczas uroczystości zostaną podpisane przez obu prezydentów dwa dokumenty:

— dokument przekazania i przyjęcia insygniów prezydenckich

— dokument zachowania działalności rady narodowej do czasu demokratycznych wyborów parlamentarnych w Polsce;

★ bezpośrednio po uroczystości zostanie odprawiona msza św. w bazylice archidiecejalnej św. Jana, w której uczestniczyć będą obaj prezydenci;

★ prezydent Ryszard Kaczorowski wraz z towarzyszącymi osobami przyleci do Polski w sobotę specjalnym samolotem rządowym i będzie powitany przez osobistych przedstawicieli prezydenta-elekt i marszałka Senatu z honorami należnymi głowie państwa.

Podczas rozmów ustalono, że w dniu 3 maja 1991 przewiduje się uroczyste spotkanie przedstawicieli życia politycznego, społecznego i kulturalnego z całej emigracji z panem prezydentem Lechem Wałęsą, parlamentem, rządem i całym społeczeństwem w kraju. Na tę uroczystość zostanie zaproszony z należnymi honorami pan Ryszard Kaczorowski.

(PAP)

Biznesmeni 1990 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

nięcia przy wprowadzaniu nowoczesnej technologii, a zwłaszcza elektroniki XXI wieku oraz wspieranie fundacji odbudowy Teatru Elżbietańskiego w Gdańsku; Martyna Lisiecka-Klinz — prezes Prosper Bank w Krakowie, za umiejętność inwestowania w Polsce i za wspieranie polskiej kultury w Wilnie, a także Marek Mikuśkiewicz — prezes Marc-Polu i Marc-Inwestu, za dynamiczną organizację handlu zagranicznego i krajowego, jak również za wspieranie funduszy pomocy społecznej.

(PAP)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

FIRMA ALEX

z ELKU pewnie nie miałaby nic przeciwko klientom, którzy opuszczaliby jej podwoje z towarami za całe dwadzieścia milionów złotych. Pod warunkiem, że sklep firmy nie byłby odwiedzany nocą, po ukreśnieniu klódek i bez uiszczenia zapłaty za towar. A tak, niestety, klient trafił się tej firmie wczorajszej nocy. Właściciela firmy spróbujemy pocieszyć — jesteśmy pewni, że wcześniej bądź później dowie się komu ma wystawić rachunek.

POŚPIECH CZY NIEOSTROŻNOŚĆ?

Na razie jeszcze nie wiadomo. Nie wiadomo także kto zawiń. Jedynie fakty pozostają tragiczne. Wczoraj, tuż przed siódmą rano na ul. Świętego Rocha w BIAŁYMSTOKU zginęła pod kołami FSO — 1500 66-letnia kobieta. Przyczyną wypadku była policja. Ustalił pewnie co było przyczyną tragedii — pośpiech zdążającego do pracy kierowcy, czy nieostrożność kobiety.

A TYLE BYŁO OSTRZEŻEŃ...

... Niesprawną instalacją elektryczną wielu już — szczególnie rolników — naraziła na poważne straty. Zbyt często wierzą oni w moc swoich złotych rąk. Efekty bywają nierzadko bardzo nieprzyjemne. Tak jak w przypadku mieszkanki SZPAK (gm. WYSZKI). W wyniku niesprawnej instalacji elektrycznej doszło do pożaru jego domu. Straty niestety niewielkie — tylko dziesięć milionów złotych, można jednak było ich uniknąć.

(G)

Śliska sprawa?

Ciąg dalszy ze str. 1

również w trzech naszych województwach sporo kontroli (bc przygotowania — przygotowaliśmy, ale wiadomo, że pańskie oko jednak konia trochę pasie!) oraz spotkań z firmami, zajmującymi się przewozami, a więc — najważniejszymi użytkownikami regionalnych dróg.

Zatem — bać się nadchodzącej zimy czy też można spać spokojnie? Wszystko zależy od pani Aury! Drogowcy zaplanowali sobie, iż w pierwszej kolejności zajmować się będą w czasie najbliższych, zimnych miesięcy, dwiema arteriami komunikacyjnymi w naszym regionie. Jedną z ich to szosa, prowadząca z Warszawy przez Białystok do Kuźnicy Białostockiej, a druga — łączą Suwałki, Augustów, Grajewo i Łomżę z Zambrowem. Te 236 km

obu dróg patrolowane będzie „na okragło” i musi być utrzymane w ciągłej przejeźdźności.

Mamy też w regionie 1202 km dróg tzw. II kolejności zimowego utrzymania. Tam z kolei maszyny i ludzie ruszą do akcji, gdy zacznie padać śnieg bądź — gdy zacznie być na nich ślisko. III kolejność zimowego utrzymania — to wszystkie drogi o znaczeniu wojewódzkim i mogą one oczekiwać na interwencję drogowców dopiero wtedy, gdy sprzęt i ludzie uporają się z odśnieżaniem czy gołoledzią na dwóch pierwszych wspomnianych klasach dróg.

Pieniądzy na zimową akcję nie powinno zabraknąć, to znaczy — w tym roku. Jak będzie po 1 stycznia — jeszcze nie wiadomo, gdyż państwowy budżet nie rozdysonowany, a z sejmowych kularów dochodzą głosy, iż liczyć na finanse, które wspomogą rozwój pozamiejskich dróg — raczej nie należy.

Nie jest natomiast zasobną szufladką, z której można by finansować zimowe utrzymanie dróg gminnych, o małym znaczeniu komunikacyjnym i tych z ich (mimo że o nawierzchni utwardzonej), gdzie nie ma regularnej komunikacji autobusowej. Tu będą musieli sięgnąć do gminnych kieszeni wójtów i burmistrzów. Tak samo — prezydenci miast, gdzie drogi nie podlegają zarządowi DODP.

Drogowcy nie narzekają, że zabraknie rąk do pracy przy walce z zimą. Jest też sprzęt, chociaż brak m.in. jednostek transportowych, do których można by dobrać plugi czy umieszczać na nich płaskarki. Jeśli by zima dała się ostrzeż w znaki, może okazać się, że przydałoby się więcej spychaczy czy ładowarek do materiałów tzw. uszorstniających. Łuki te uzupełnia się, wynajmując sprzęt w firmach takowy posiadających. Coraz też częściej (w zasadzie — już od ubiegłego roku) korzysta się z usług prywatnych posiadaczy takiego sprzętu. Są oni konkurencyjni nie tylko ze względu na cenę, ale też, i to chyba bardzo ważne, dzięki dyscyplinie pracy i gotowości świadczenia usług dosłowo.

nie w każdej chwili dnia i nocy. Z pewnością drogowcy skorzystają także z usług PKS i jednostek spółdzielczości rolniczej — tu kontakty są od lat udane.

Mimo, że zima jeszcze właściwie nie dała znać o sobie — warto sobie „wziąć do głowy”, że jednak jest to inna pora roku, że diametralnie zmieniają się warunki poruszania po naszych drogach. Wystarczyły pierwsze tegoroczne przymrozki i sporo samochodów trzeba było odstawić do remontu. Najgroźniejsze zaś są zmiany temperatur, oscylujące wokół zera stopni — bardzo łatwo wtedy o „kołowrotki” na oblodzonych nawierzchniach.

Drogowcy dwa razy na dobę mają świeże prognozy od biurości synoptyków na temat przewidywań co do pogody w regionie. Można więc do nich dzwonić, zanim wyruszy się samochodem w dłuższą podróż. Codziennie w godz. 7.30—15.30 można zadzwonić z pytaniem o warunki jazdy w regionie do naczelnika wydziału drogowego DODP w Białymstoku (tel. 510-931 w. 12) lub pod nr informacji o stanie dróg: 972. W niedziele i święta oraz po godzinach pracy informacje takie można otrzymać, dzwoniąc pod numery: 510-914 lub 510-961, a także — 972. Wiadomości o pogodzie i drogach można też uzyskać dzięki łączom kolejowym (ten rodzaj łączności mają niektórzy więksi przewoźnicy, wojsko, policja...), dzwoniąc pod numer 16-90. Ponadto — chętnie poinformują kierowców o tym, jak się danego dnia porusza po regionalnych drogach, pracownicy wszystkich Rejonów Dróg Publicznych w trzech naszych województwach.

Zycząc zatem, wszystkim kierowcom — szorstkiej drogi przypominamy, że dla własnego bezpieczeństwa i korzyści nie zawadzi czasem sięgnąć po telefoniczną słuchawkę!

M. PIEKAREK

Sylwestrowe sprostowanie

Do wczorajszej informacji o sylwestrowych balach wkraśliśmy istotny błąd. Otóż karta wstępu na bal sylwestrowy w łomżyńskim „Polonezie” kosztuje pięćset tysięcy od osoby, a nie od pary. Na bal można też przyjść indywidualnie.

Koszt zabawy w „Polonezie”

więc zanadto byliśmy. Dla „równowagi” pewnie podwyższyliśmy cenę sylwestrowego szaleństwa w „Kormoranie”. Napisaaliśmy, że wstęp od pary kosztuje 500 tys., podczas gdy w rzeczywistości trzeba zapłacić mniej — czterysta pięćdziesiąt tys. — przesyłamy.

Czas ucieka, władza zwleka co nas czeka – eureka?

MANDAT DLA BAZARU

Pejzaż Białegostoku widziany z okna pani Baranowskiej zamieszkałej przy ul. Wyszyńskiego 8: lawina samochodów z bazarową tandetą, sterty śmieci, zapieczeni handlarze, podeptane trawniki, kwietniki i całe ogródki przydomowe, inne sterty śmieci, gawiedź spięta potrzebami fizjologicznymi w drodze do blokowych piwnic zmieniających się w szaleń, polamane galezie rachitycznej zieleni, piramidy odpadków...

Efekty akustyczne słyszane w blokach przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 A, B i tak dalej, jak w alfabecie: od godziny piątej rano wycie samochodowych silników różnych marek, podwórkowa łacina wielojęzycznych tłumów, klaksony rozmaitych tonacji, kocia muzyka tranzystorów, kasetowy big beat.

Te atrakcje z mniejszym lub większym natężeniem dostępne są na zapleczu bazaru przy ul. Bema przez wszystkie dni tygodnia przez około 8 godzin. Bo targowisko sięga poza słupki ogrodzenia i rozlewa

się na sporym obszarze starej i nowej zabudowy miasta. Za to że „się rozlewa” pobierana jest od sprzedawców opłata, która zasila jakieś miejskie skarbonki i portfele jakichś miejskich służb. Lokatorzy tych okolic pytają od wielu miesięcy czy ktoś zechce ich uwolnić od tego koszmarnego sąsiedztwa.

Prezydent miasta odpowiada filozoficznie i enigmatycznie, tzw. służby gadają chórem, ale trochę bez sensu, radio gada na okrągło, lecz bezskutecznie, telefon 997 daje odpór anonimowym głosem dyżurnego: nie nasza sprawa. Tylko bazar gada stale i głośno, a właściwie nie gada lecz ryczy, kwiczy, trąbi, wyje, klinie i sika.

Żeby choć było wiadomo jaka jest targowiska perspektywa, ale tego nawet wróżki nie chcą zdradzić. Władze miejskie bezskutecznie myślą, kupcy wymyślają, bazarowa spółka chciałaby coś obmyślić, ale na takie decyzje głosy ma zbyt anemiczne. Myśli kłębią się wokół kramów i to myślenie ma, niestety, przyszłość chyba równie trwałą jak ruina wokół zabudowy ulicy Kardynała Wyszyńskiego.

Ciekawe co też władze Białegostoku zechcą w tej sprawie odpowiedzieć tysiącom zainteresowanych i na bezradność nabranych ludzi. Będziemy pośredniczyć w upowszechnianiu takich enuncjacji i interpretacji. (apo)

Wielki wybór i wyprzedaż biedy

Powiadają ciężko doświadczeni lokatorzy, że jeśli handlowcom nie stać o peratywności i pomysłów to ani przywatyżają im nie pomoże ani wszyscy świeci. Smutne przykłady takich racji straszą w Białymstoku i okolicach pustką sklepowych półek, ład, magazynów, chociaż obok, w konkurencyjnych placówkach widać względny dostatek i wybór towarów. W prawdziwie rynkowej gospodarce handlowanie nędzą nie potrwałoby dłużej, niż tydzień — dwa i skończyłoby się efektywną plajtą. W polskich warunkach wciąż trwają stany przejściowe, a byle jakie placówki zadziwiają żywotnością.

Spośród sygnałów od czytelników wybierzmy typowy, ten z Osiedla Piasta z okolic ulicy Piastowskiej 7. W sąsiedztwie wielobranżowego pawilonu „Piast” tkwi od lat w narożniku zabudowy samoobsługowy sklep spożywczy. Niegdyś wisiał na nim szyld „Społem”, ostatnio zaś spółkowy napis zwiaśtuje zmianę gospodarza.

Te zabiegi przypominające papierowe innowacje nie pomagają w zakupach. Załoga jest co prawda sympatyczna, ale ekspedientkę trudno włożyć do koszyka, a towaru niewiele, wybór nijaki i bieda aż piszczy z kątów. Na stoisku garmazeryjno-wędliniarskim wystarczająco musi najęściej wybór zapałków, na nabiałowym — wdziek pustawych gablot chłodniczych, na warzywniczym — bateria butelek oliwy. Razem z chlebem wietrzącym się rano na rampie przed otwarciem placówki wciska się do wnętrza powiew mrozu. Nawet kolekcja kolorowych opakowań importowanych drobiazgów nie zaciera przykrego wrażenia, że personelowi tego spożywczego „samu” przydałaby się kropelka. (apo)

Szklany problem

Z butelkami — jak mnie pamięć nie myli — zawsze były problemy. Także ostatnio. Krew ludzi zalewa, gdy będąc z pełną torbą „szklanego rarytasu” w sklepie, muszą odejść z kwitkiem, bo punkt skupu — nie przyjmuje. Najbardziej doświadczają tego piwowosze, którzy nieraz zmuszeni są do wymyślnych podchodów, aby załatwić to, co w normalnym świecie załatwia bez ceregieli. Ale my lubimy warzyć piwo...

Szef Działu Handlowego Białostockich Zakładów Piwowych w Dojlach Henryk Zinterstein uważa, iż nie jest to „żadne warzenie piwa”. Jak w wielu sferach życia gospodarczego, tak i tu, obowiązują pewne zasady i reguły. Niestety jednak polega na tym, że w tym roku wystąpiła nadwyżka — i to okazała — butelek. Po prostu — sporo ich pochodzi z innych browarów a także — po piwie importowanym. Cena butelki jest dość wysoka i ludzie gremialnie poczęli je sprzedawać.

Browar — niestety — nie jest w stanie przyjąć od handlu wszystkich butelek. Przede wszystkim bariera nie do przeskokowania jest brak pojemników. 20 tys. plastikowych skrzyń non stop jest zajęta. Jeżeli więc na czas nie dostarczy się ich do sklepów, te wstrzymują skup.

Trzeba także wiedzieć, iż ponadnormatywne zapasy butelek — biją po kieszeni bro-

war. Raz — że bank niechętnie na to patrzy i obciąża specjalnymi opłatami, dwa — składowane na placu butelki są rozkradane. Ktoś powie, że trzeba je pilnować. Ano można, tylko że teoria z praktyką zwykle się mija.

Problemem są również tzw. butelki nietypowe. Na tę nietypowość składa się głównie ich kształt oraz kolor. O ile łatwiej wychwycić butelkę o innym kształcie, o tyle gorzej z odpowiednim kolorem. Wymogi polskiej normy dopuszczają — ciemny brąz i zieleń. W takich butelkach piwo nie ulega szybkiemu zepsuciu się. Niestety, mimo zaostrożnej kontroli, do browaru trafiają butelki z jasnym odcieniem. Np. ostatnio trzeba było wyeliminować 100 tys. sztuk nietypowych. Oczywiście, żeby nie być stratnym, trzeba szukać na nie odbiorców specjalizujących się w produkcji innych napojów niż piwo, a co nie jest łatwe.

Szklany problem jest więc w istocie materią delikatną. Ale czy nierozwiązalną? (sf)

Sesja RM

Co przyniesie przyszły rok?

Na co stać będzie miasto w przyszłym roku? Odpowiedzi na to pytanie szukać będą rajcowie Białegostoku, radząc nad projektem budżetu w 1991 roku. Temat ten będzie jednym z problemów obrad najbliższej sesji. Trwać ona będzie przez dwa dni. Rozpocznie się o godz. 10 w czwartek, 21 bm.

Kolejnymi punktami dyskusji będą: plany szczegółowego zagospodarowania osiedli: Sienkiewicza, Bema, Pieczurki, Starosielce oraz zmiany w ogólnym planie zagospodarowania Białegostoku. Radni wysłuchają również informacji o stanie aktualnym i perspektywach zaopatrzenia miasta w wodę, o propozycjach zmian strukturalnych w MPK, uchwałę regulamin Rady Miejskiej i Statut Miasta, podejmą decyzję o przeprowadzeniu wyborów do samorządu mieszkańców. Zastanawiać się też będą nad kierunkami swoich działań w roku przyszłym.

Obrady, jak zwykle, odbywać się będą w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (ul. Mickiewicza 3). Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. (ib)

Z kredytów EWG

Niektórzy twierdzą, że niewielkie zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego powinny być lokowane na terenach wiejskich. Dobrymi przykładami wydają się być masarnie z ubojnią powstające w STUDZIANKACH niedaleko Wasilkowa.

Szybkość realizacji tej inwestycji jest imponująca. Ledwie minęło osiem miesięcy, a jest ona praktycznie na ukończeniu. Rozwiązani architektonicznych i wystroju wnętrz nie powstydziłby się biznesmen zachodni. Wewnątrz zabudowań przestronna część socjalna oddzielona jest od produkcyjnej; w tej drugiej znajdują się liczne komory chłodnicze, wędzarnicze, magazyny, pomieszczenia do rozbiórki mięsa.

BIZNES w Studziankach

Wszystko wykonano zgodnie z normami obowiązującymi w państwach wspólnoty europejskiej. Urządzenia produkcji niemieckiej zakupiono na targach „Polagra”. Ponoć o niektóre z nich zabiegał sam były minister Wilczek, prowadzący podobny interes. Proponował nawet odstępnę, ale nic nie wskórał.

Co ciekawe, obiekt w Studziankach powstał w oparciu o typowy projekt (z wielkimi zmianami) kupiony w firmie „Bispol”. Nie ma więc tygodnia, żeby nie przyjeżdżali z całego kraju ludzie zainteresowani tego typu działalnością. Przed świętami ma ruszyć produkcja. W ciągu jednej zmiany będzie się tu wytwarzać 4 tony wędlin, przede wszystkim trwałych typu krakowska sucha, jałowcowa. Więcej nie, gdyż ilość nie zawsze idzie w parze z jakością.

Właściciel zakładu, a zarazem firmy „Danbo” — Bogdan Bożuta twierdzi, że chce konkurować z innymi wytwórcami właśnie jakością i niższymi cenami wyrobów. Zamierza też robić wędliny litewskie i białoruskie; w związku z tym sprowadzi z Litwy kilku pracowników. Czy nie będzie kłopotów

ze zbyciem towaru? Zamówienia ciągle napływają i uzbierało się ich sporo. Wszystko zapewne znajdzie klientów na terenie województwa.

A co z zaopatrzeniem w surowiec? Pan Bożuta posiada gospodarstwo o powierzchni 50 ha, chlewnie i owczarnię. Z tego źródła będzie pochodziło 40 proc. żywca. Z dobytciem pozostałej ilości też nie powinno być większych problemów. Stałym dostawcom sprzedaje o 5—7 proc. tańsze pasze z własnej mieszalni. Ten od niedawna funkcjonujący obiekt jest również godny uwagi. Wydajność — 25 ton mieszanek na jedną zmianę. Zboża zostały kupione z tegorocznych żniw za kredyt Agencji Rynku Rolnego.

Wysokobiałkowe koncentraty dostarcza holenderski „Hendrix”. Jeśli chce się używać znaku tej firmy, co dwa tygodnie musi być przeprowadzana kontrola laboratoryjna produktów i składników. Pobierane są również próbki krajowych komponentów m.in. mączki mięsno-kostnej i otrębów. Uzyskano zaskakujące wyniki. Otóż te nasze surowce mają lepszą jakość niż zachodnie.

Wśród wielu zainstalowanych tu urządzeń warto wspomnieć zwłaszcza o jednym. Jest to nowoczesna maszyna do łuszczenia i gniecenia owsa metodą mechaniczną, a nie jak w większości mieszalni — termiczną. Pozwala to na uzyskanie owsa większej wartości pod względem zawartości włókna, białka, tłuszczu.

Masarnie i mieszalnie w Studziankach, są jednymi z większych tego typu w kraju, będących własnością prywatną. Ten pierwszy obiekt powstał dzięki kredytowi EWG wartości 300 tys. dolarów (zakup maszyn sfinansował Bank Inicjatyw Gospodarczych), drugi częściowo z pożyczek zaciągniętych w banku spółdzielczym i środków własnych. (gs)

wskazuje — o tej ulicy zapomnieli. Dawno nie było tu specjalistycznego sprzętu drogowego do wyrównywania nawierzchni.

PALĄ SIĘ CAŁĄ NOC...

W niektórych tzw. kłatkach schodowych budynku nr 4 „A” przy ul. Kard. Wyszyńskiego

w Białymstoku żarówki świecą przez całą noc. Tak jest m.in. w pierwszej klatce. Wina to włącznika na czwartym piętrze, ale i... samych mieszkańców tego bloku.

Może Administracja osiedla „Przydworcowego” zechce wysłać tu swego elektryka. I będzie po sprawie. (cis)

„O UŚMIECH I RADOŚĆ DZIECKA”

Dużej części z nas jest trudno żyć. Nie wystarcza na wszystko, co by się chciało kupić, a niektórym brakuje pieniędzy na zaspokojenie nawet najbardziej podstawowych potrzeb. Dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin nie mogą liczyć na świąteczne prezenty. Chociaż o nich marzą. Możemy im pomóc. Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i redakcja naszej „Gazety”, jak co roku, ogłosiła akcję „O uśmiech i radość dziecka”. Pieniądze i dary rzeczowe zebrane przez organizatorów przeznaczone będą na paczki „gwiazdkowe” dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Na ofiarodawców w godz. 8—16 oczekują pracownicy ZW PKPS w Białymstoku (ul. Branickiego 25) i jednostek terenowych tej organizacji. Wpłaty pieniężne można kierować na konto ZW PKPS-NBP O/O nr 5021-3317-132, ZM PKPS w Białymstoku — NBP O/O nr 5021-3421-132, także na konta zarządów terenowych.

Dając dobry przykład, zespół naszej „Gazety” przeznaczył na cele akcji ubiegłoroczną „czternastkę”. Czekamy na nasładowców, zachęcamy do podobnych wpłat. (ib)

Okres przedświąteczny wyzwala w nas rokrocznie inicjatywę niesienia pomocy innym ludziom. Obecna działalność charytatywna osób prywatnych i instytucji przekracza znacznie dotychczasowe akcje. Przede wszystkim dostrzegaliśmy trudne warunki rodaków mieszkających po drugiej stronie granicy. I słusznie. Ale nie tylko.

Szereg osób prywatnych przekazuje o dzież i żywność dzieciom z naszych wieloletnich rodzin oraz do domów dziecka. Na prośbę Jolanty N., matki wychowującej w trudnych warunkach liczną gromadkę maluchów, przekazujemy serdeczne podziękowania za świąteczne prezenty Państwu Halinie i Edmundowi Antczakom z Białegostoku.

Wyrażamy jednocześnie głęboki szacunek wobec tych anonimowych ofiarodawców, którzy poświęcają część swego, aby inni mogli mieć weselsze święta. (des)

PAKIET SYGNAŁÓW

SRÓDMIEJSKA I... NAJGORSZA

Obecnie ulica Sosnowa w Białymstoku jest mocno rozbita, wyboista. Strach tamtędy jechać. Panuje tu jednak wcale niemały ruch. Władze miejskie — wszystko na to

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

3

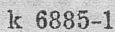
Nr 246 (12 147)

k 6500-0

Lg 6996-00

k 6488-0

k 6819-0



K 6884-1

Cena tylko 3000 zł
Wprowadźcie jako prezentu
gwiazdkowego nie poleca-
my, ale jako lekturę do
poduszki — jak najbar-
dziej. (n)

Tragedia wydarzyła się we wrześniu. W styczniu urodził się Mariusz. Stresy odbiły się na małym. Dostał przepukliny, zapadał to na zapalenie płuc, to na anginę. Dopiero niedawno zaczął wychodzić z chorób.

właśnie z
szego syna, cho
jest obok, k
się tam do
sano go do
Gagarina. U
to drugi kr
sposób by
samego. Ma
dyrekcję pol
swojej sytu
zrozumień
zabieraliby
szego, cho
lekcje przy
Nic z tego
ro, kiedy p
sa swoją t
liście do
przyszła p
pozycja p
tu, w publi
kwietniu, k
stało do
matka uzna
aktualną. T
ciągu poz
choćby mo

A może ktoś z czytelników Gazety zna naszą mamę i jej adres? Mama jest szczupłą, niedużą, ma ciemne, krótkie włosy i 36 lat. Czekamy na każdą wiadomość pod numerem tel. 237-26.

Droga Redakcjo! Święta Bożego Narodzenia, powinny być radosne dla wszystkich dzieci. Dla nas będą najsmutniejsze w naszym życiu, bo matki — tej najdroższej osoby w rodzinie zabraknie przy wigilijnym stole.

Kasia z rodziną

Maając na uwadze ogólną korzyść wynikającą z takiego przeglądu apelujemy do mieszkańców naszego regionu o pomoc i współpracę. Prosimy o przysyłanie danych bibliograficznych wszelkich napotkanych publikacji i opracowań, w tym maszynopisów, notatek i doniesień (także przedwojennych).

(opr. bk)

Objaśnienia pod
szyku niż krajow
diagramie. Da ula
niono niektóre lite

* brzoń * mon
kół * kaszi, a
miot * prosię
czy się ostami
przemówiła go
narodu * RP, i
mier * twardy
towi przed pierwsz
nym występem *
sto japoński go
darz * woskow
zwierzę domowe
ra * przym *
z makiem * pia
kram * szałwia
głos, szeleści * szale
stka nateżbił
wzum, rzesa rom
ter * litera guci
strunowy instrument
* naderb, ci *
drzewo * dina, ci

ROZWIĄZANIE Z

POZIOM0: mer
rower, eksmja, a
statek, hurni, pre
kimono, traska.

PIONOWO: marza
rewia, tampa, zen
asesor, uchaka, r
blejtram, Agta.

„Hej kołda,
dzie się nbsło :
telewizorów w

kolejne dwa
wieczory. A ta-
w południe, Z
dynka" już prz-
niem w Wigili-
pertuar i pełna
konawców. Od i
Słowikowo po z
ferujące muzykę
tywną. W Wig-
poprzedzają be-
Pasterki i wata-
też kończą wy-
gramu drugiego.

A co między „Jedyną” za tym uderzeniem: Bożym Narzeczonym „Kogi”. Zaraz potem nadanie film „Młoda i ja”, będącym tym połączeniem z włoskiego i niemowloty. Wzrostli będą mieli szardziej ze telewizją o najmożliwszym w ten szereg. Pierwszy program np. „Niezwykła pouliteriera i kota go, w teatrze dla łabędzie” An

Mariusz chodzi z... Szkoła jest... ale najmłod... się w niej nie... drugo... mają lekcje... bylej PZPR... Wowskiej to ka... matka, pani Ma... do czasu do czasu Mariusza przez... W sierpniu... zrezygnowała... taką podjęła

nić, bo już nie bałaby się puścić Mariusza razem z kolegami. Jest na tyle rozsądny, że uważałby na przejściach. Problem w tym, że nie ma pracy. Siostra pani Marianny pracuje w szpitalu i obiecała że stanie na głowie, żeby załatwić jej zatrudnienie. Pani Marianna mogłaby pracować jako salowa, nawet na zmianę. Mirek sam dałby radę z młodszym rodzeństwem.

Chleba radzić

W domu najmłod... Chociaż szkoła... Mariusz nie dostał... „perówki”. Zapi... cówki przy ul... Gagarina —... Bielska. Nie... chłopca... informowała... polskiej szkoły o... prosila o zro... z Piotrkim... sobą najmłod... przecież na... Widowskiej... wyszło. Dopie... Marianna opi... adną sytuację w... „Gazety”,... pedagog z pro... Mariusza... Było to w... miesiący zo... roku, więc... sprawę za nie... w dalszym... bez pracy... zatrud...

Wszystko jest drogie, a matka dostaje na siebie i czwórkę dzieci 730 tys. zł renty po mężu. Mąż pracował w PBRol-u, ona też wydawała tam zupy na budowie. Czy firma interesuje się wdową? Od czasu do czasu proponuje zapomogę. Dzieci otrzymały nawet podwójne (za matkę i ojca) paczki pod choinkę. Jak będzie teraz? — nie wiadomo. Wszystkim jest trudno. Za mieszkanie pani Marianna płaci 132 tys. zł. Mieszkanie jest duże, czteropokojowe. Za światło raz na dwa miesiące trzeba wydać prawie 20 tys. zł. Butla gazu, która starcza na miesiąc, kosztuje 57 tys. zł. Gazu używa się dużo. Chłopcy rosną, muszą jeść. Matka większość czasu spędza w kuchni. To, co sama robi, taniej kosztuje. Synowie nie są wymagający. Jedzą, co im poda. Nie pytają, co gotuje. Mariusz



Mama, Piotrek, Mariusz i Jarek oglądają ubrania przekazane przez naszego Czytelnika. Fot. Z. Lenkiewicz

bardzo lubi zupy. Dziś będzie szczawiowa. Chłopcy sami latem nazbierali szczawiu. Wyjechali „empekiem” za miasto i przywieźli całą torbę. Na grzyby też jeździli. Prawdziwków niewiele znaleźli, ale pieczarek — prawie worek. Dwanaście kilometrów od Bielska (w Lubinie) mieszkają dziadkowie chłopców. Właśnie do Lubina Mirek z Jarkiem jeździli na grzyby. Dziadkowie są na emeryturze. Mieszkają z synem i synową, ale owdowiałej córce pomagają jak mogą. Dziadek był szewcem, w związku z tym z butami nie ma problemu. Zszyje, co rozprute. Mleko, ziemniaki, mąkę —

wszystko rodzina Garnków przywozi ze wsi. Matka z synami pomaga przy koszeniu, młóceniu, kopaniu ziemniaków i w zamian dostają to, co potrzebne im do życia. Brat pani Marianny ma 12 hektarów ziemi i małe dzieci, więc potrzebuje ręk do pracy. Kilka dni temu Mirek pomagał przy cięciu drzewa, a jeszcze wcześniej — całą rodziną była przy młóceniu. Wynajęcie robotników drogo kosztuje, za pomoc sąsiadów trzeba odwdzięczać się własną pracą, ręce chłopców bardzo się więc przydają. Mirek prawie co drugi dzień po południu wyskoczy do Lubina, wydoi krowy, przywiezie 3-4 litry mleka. Babcia

chleba upiecze — też wioży wnukowi do torby. Ogórki, buraki — wszystko Garnkowie mają ze wsi. Teraz trzeba będzie przywieźć trochę kiszzonej kapusty. Gdyby nie pomoc rodziny, z samej renty pani Marianna nie utrzymałaby czwórki dzieci. W czasie wakacji chłopcy przez kilka dni byli u drugiego dziadka w Brańsku. Dziadek zbiera pokrzywę dla „Herbapolu”. Jarek z Piotrkim wstawiali o czwartej i skoro świt, kiedy nie grzyły jeszcze komary, szli razem z nim do lasu. Ścinali i suszyli piękne liście. Zarobili na własne wydatki. Chłopcy w ubraniach chodzą jeden po drugim, starszy

wyrośnie ze swetra, to młodszemu nosi. Aby były czyste. Kurtki, spodnie, koszule po swoim Tomku przekazuje im Pelagia Hryniewicka, sąsiadka z dołu. Od Tomka Jarek dostał także narty i piłkę. Używane ubrania przynosiły też panie z bielskiej Centrali Nasienniej. Zebrały je wśród swoich koleżanek. Nasza redakcja również przekazała paczkę z butami, skarpetkami i kurtkami. Mikołaj Kalisz z Parcewa, któremu pomagają nie lędom przynosi dużą satysfakcję, przywoził pani Mariannie ziemniaki i dostarczał tańsze podroby, które on — były pracownik masarni, mógł kupić po niższej cenie.

Mirek niedawno otrzymał zapomogę ze szkoły, a pani Marianna — z opieki społecznej. Rodzina chciałaby mieć działkę. Chłopcy są chętni do roboty. Kopaliby ziemię, uprawiali warzywa, nie musieliby wszystkiego przywozić z Lubina. Niby niedaleko, a bilety autobusowe wcale nie takie tanie. Działka przyniosłaby im korzyść. Wspominali o tym w nadziei, że znajdzie się w Bielsku osoba kompententna, która pomoże pani Mariannie w spełnieniu marzenia. Chcielibyśmy też, żeby matce czwórki dzieci udało się znaleźć zatrudnienie. Mimo bezrobocia nie jest to niemożliwe. Liczymy, że władze miasta zainteresują się tą rodziną, bo warto ją wspomóc.

IRENA BIERNACKA

eni podano w innym... i liczność wyrazów w... i ułatwienia ujawn... liery.

* mora. Sycylijszy... arada * przed... owad * kon... * uroczyste... głowy państwa do... * mgr * czaso... * debutan... w pierwszym publicz... * znane mia... góralski gospo... * państwo cazy... * w porzekadle... * ptak morski *... * cichy od... * jedno... * oświetlenia... * arbiter... * muzyczny... * „płochliwe... * ma część nogi.

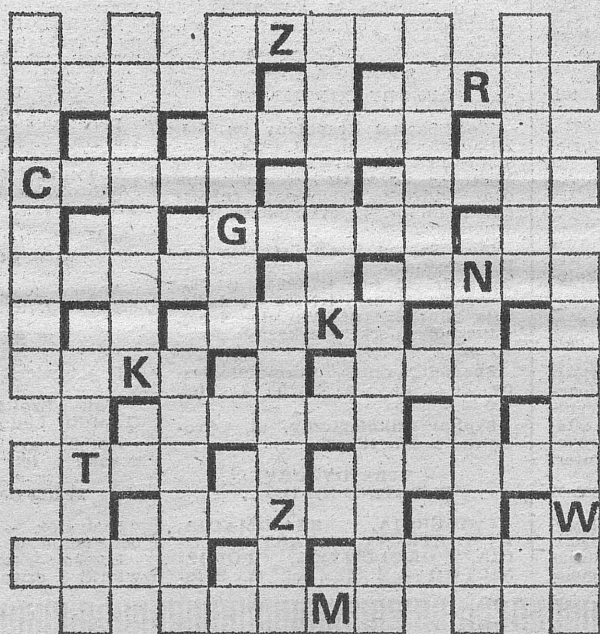
„GENTO”

AZNIE Z DNIA 13.12

MO: mierzka, szabla, kopia, alarm, rudera, urna, premiera, trema, traska.

WO: marża, „Latarnik”, mpa, zeremie, klekot, uchwała, niasad, rzecz, Agta.

JOLKA



8 LISTOPADA br. opublikowaliśmy pismo wiceprezesa do spraw produkcji i gastronomii PSS w Łomży — mgr inż. Iwony Chmielewskiej, w którym uściłowaliśmy się do artykułu krytykującego działalność rzeźni i masarni należących do tej jednostki. Obecnie chcemy przedstawić odpowiedź Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych Okręgowej Delegatury w Białymstoku, której protokół pokontrolny, wytykający niedociągnięcia, posłużył nam do napisania artykułu.

Ćwiartowanie świni — cd.

Delegatura PISIPAR w Białymstoku nie kwestionuje uprawnień spółdzielni do samodzielnego decydowania w sprawach uboju zwierząt rzeźnych i sposobu zagospodarowania ubocznych artykułów poubojowych. Niemniej jednak nadal obowiązuje Uchwała Nr 13 Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1983 i Nr 101 z dnia 21 lipca 1984 r. dot. zapewnienia warunków do dalszej aktywizacji wykorzystania odpadów i surowców wtórnych. W myśl tego przepisu, jednostka uspołeczniona zobowiązana jest do wpła-

Śladem krytyki

cania na fundusz surowców wtórnych równowartości zniszczonych użytecznych odpadów i surowców. Jeśli kontrola zewnętrzna ujawni, że wpłaty te nie zostały dokonane, wówczas jednostka gospodarcza zobowiązana jest do odprowadzenia 5-krotnej równowartości surowców zniszczonych lub o obniżonej wartości użytkowej. W związku z tym, że PSS w Łomży do dnia kontroli nie odprowadziła stosownej kwoty

która po oszłomieniu — bez kółkowania tchawicy — wrzucana jest w całości do gotującej wody. Przy stosowaniu powyższej metody oparzania całkowitego szutku i nieczopowania gardzieli, woda gorąca i brudna z oparzelnika pod ciśnieniem przedostaje się do płuc, które następnie lekarz weterynarii uznaje za niezdadne do spożycia i przetworstwa dla ludzi. Skonfiskowane z tego powodu płuca w okresie 1.01.—12.09.1990 r. o wadze 5348 kg stanowią prawie 90 proc. wszystkich płuc uzyskanych z ubitej trzody.

na fundusz zmian struktury w przemyśle stanowiącej równowartość zniszczonych lub niewykorzystanych zgodnie z przeznaczeniem artykułów poubojowych, Delegatura zobowiązana była naliczyć Waszej Spółdzielni kwotę do odprowadzenia:

— z tytułu niewłaściwego zgodnie z przeznaczeniem zagospodarowania jeli — 3.409.900 zł (3150 mb. jeli wołowych, 1186 kg jeli wieprzowych grubych i 82 szt. krzyżówek wołowych),

— z tytułu dopuszczenia do konfiskaty płuc wieprzowych z 2674 szt. o wadze 5348 kg — 534.800 zł.

Delegatura policzyła 1 kg płuc tylko po 20 zł, tj. po cenie sprzedaży dla Bacutihu. Gdyby przyjąć normalną cenę handlową płuc, to PSS byłaby zobowiązana do przekazania kwoty 50 mln zł.

Inspektorzy kontrolujący pracę rzeźni stwierdzili, że konfiskata 5348 kg płuc wieprzowych powstała na skutek zanieczyszczenia brudną wodą z oparzelnika podczas oparzania tusz trzody chlewnej,

Pochodzenie trzody z terenów nizinnych, bądź różne jej rasy, nie mają żadnego ujemnego znaczenia na przydatność konsumpcyjną ośrodków.

Stwierdzono również niewłaściwą obróbkę jeli. Zakupiona przez PSS w lipcu br. szlamiarka, do dnia kontroli nie została uruchomiona. Komisja powołana na wniosek kontrolujących oceniła, że część jeli nie nadaje się do produkcji z uwagi na niewłaściwą obróbkę.

Treść Waszej odpowiedzi do Delegatury jak i pismo do redakcji „Gazety Współczesnej” zawiera wiele tematów nieprawidłowo sformułowanych pod względem rzeczowym i technologicznym. Sądzę, że Zarząd PSS skieruje swoje działania przede wszystkim na podniesienie jakości produkowanych wyrobów mięsnych, a wyniki kontroli PISIPAR wykorzysta do usprawnienia działalności podległego Zakładu

Okręgowy Inspektor

Władysław Szarkowski

TELEWIZJA NA ŚWIĘTA

Wieczorynce zaś „Wielką hecę ze Świętym Mikołajem”. „Dwójka” zaprasza na „Boże Narodzenie na ulicy Sezamkowej”. Dorosli nie powinni czuć się zaniedbani. Dla nastawionych refleksyjnie, wspomnie-

kumentalnych „Śladami Chrystusa” oraz... Kabaretem Starszych Panów (25 grudnia). W świątecznym programie nie może zabraknąć filmów fabularnych i to w uderzeniowej dawce. „Jedynka” proponuje codziennie kolejne od-

Oprócz tego już współczesne, nadawane wieczorem: melodramat „Good morning Babilonia” w reżyserii braci Tawianich oraz dreszczowiec (mocno już przechodzony) „Płonący wieżowiec”. W „Dwójce” nieco lepiej: magazyn Manna i Materny „Zachwile dalszy ciąg programu” i pierwsza część „Upiora w operze” z Burtem Lancasterem (druga zostanie nadana na jutro).

Drugiego dnia świąt, w środę, telewizja powoli wraca do rutynowego układu programu. Zaburza go tylko w „Jedynce”: popołudniowa emisja amerykańskiej komedii „Mały romans” z Laurence Olivierem, „Satchmo” — opowieść o życiu Louisa Armstronga i nocny francuski film „Szok”. W „Dwójce” zaś, jak co środę, zobaczycie będzie można kolejny odcinek i „M.A.S.H.” i „W labiryncie”. Miłośnicy szklanego ekranu mogą się zagnieździć przed telewizorem nawet na trzy świąteczne dni. Wybór jest spory. Wybrzydzac na jakość nie ma sensu, chyba że ktoś ma telewizję satelitarną.

JOANNA RAJPERT

Pod znakiem kołęd

niowo i nastrojowo przygotowano m.in. cykl „Podróże na kresy” (odcinki „Kaplan z Gulgugu”, „Pińsk”, „Kościół Wołynia”), film dokumentalny o Michale Aniele oraz „Dzisiaj w Betlejem” — opowieść o miejscach związanych z narodzinami Chrystusa. W tym nurcie mieści się również wigilijna prapremiera „Przed sklepem jubilera”. „Dwójka” konkuruje serialem produkcji włoskiej „Dzieci zwanym Jezusem” i cyklem filmów do-

cinki „Przygód pana Michała” i „Dynastii”. Oprócz tego w Wigilię planowana jest emisja pilota serialu amerykańskiego „Ali”, opowiadającego o stworze z obcej planety, lądującym w garażu na przedmieściach Hollywoodu. Wieczorem „Dwójka” proponuje także amerykańską „Rodzinę dla Joe”. We wtorek program pierwszy tradycyjnie przygotował coś ze Starego Kina. Tym razem film „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”.

kolędy, kolęda” będą niosło z głośników w wigilijny i... świąteczne... i także rano i... Zacznie „Je... przed połud... Wigilię. Pełen re... pełna gama wy... Od Poznańskich... zespoły pre... duży altern... Wigilię kolędy... będą transmisje... Watykanu, będą... emisję pro... dręgo.

Kto jest Indianinem?

Według ostatnich danych statystycznych, w Stanach Zjednoczonych żyje 1,4 mln osób, które przyznają się, iż są Indianami. Stanowi to 0,6 proc. ogólnej liczby mieszkańców USA.

Ok. 25 proc. Indian żyje w 277 rezerwach, których większość leży wzdłuż granicy amerykańsko-kanadyjskiej

oraz w południowo-zachodnich rejonach kraju.

Charakterystyczne jest, że spośród tych, którzy podają, iż są Indianami, aż 53 proc. mieszka w miastach. Natomiast tradycyjne wigamy, pióropusze na głowach, łuki i tomahawki można zobaczyć tylko w nielicznych rezerwach, w których ludność indiańska czerpie zyski z turystyki. (P)

☆ materiały do nauki języka angielskiego
renomowanej angielskiej firmy Longman
☆ duży wybór zabawek
☆ efektowny papier do pakowania prezentów
☆ obuwie
**kupisz w godz. 10-18
w sklepie A & J**
Łomża, ul. Bernatowicza 6 (I piętro)
Jeżeli będziesz niezadowolony - powiedz nam!
Jeżeli wyjdiesz zadowolony - powiedz innym!
Łg-7001

Łg 7001-0

usługi

GABINET stomatologiczny - Malmeda 1 Dom Handlowy "CENTRUM". Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. Czynny 10-18.

TELENAPRAWA 754-235. Nowicki. g 7141-0 g 7295-0

ANTENY - 523-098. g 18647-0

AUTOALARMY, alarmy domowe - IRED. Łomża 26-33 (po 18). Łg 6632-00

VIDEOKAMERA Bucka. 750-432. g 7283-0

BUTTERFLY - wideokamera - 277-15. g 7290-0

INSTALACJE elektryczne wykonuje. Tel. 415-907 lub 410-250. g 7465-0

OSTRZE pily tarczowe, noże do heblarek. Kopernika 81, Kondrusik. g 7384-1

EKSPRESOWE dorabianie kluczy, Warszawska 79 (pawilon handlowy - zakład przeniesiony z Broniewskiego). g 7122-0

AUTONAPRAWA Fiat u Klienta. Dawdo 411-226. g 7284-00

FIAT - LADA - POLONEZ - remonty kapitalne silników, naprawy bieżące. Wiewiórcza 3, tel. 419-314. g 7382-0

DEZYNEKSCJA - 413-390. g 7345-0

samochody

SKLEP części Audi, Mercedes, VOLKSWAGEN. Zagórna 8. g 7454-0

KOMIS samochodowy - PAT-CAR - zaprasza. Tel. 43-16-34, Zbożowa 6. k 20402-0

AUTO-MOTO Sklep - Komis - artykuły motoryzacyjne. Elk, Wojska Polskiego 71A. g 7164-0

"MALUCHA" 1984 - sprzedam. 511-677. g 7459-1

FIATA 125p na części sprzedam. Chojniak 10/14, 19-325 Straduny. p 900-1

SPRZEDAM 126p po remoncie oraz nadwozie do remontu. Sokółka, tel. 21-85. p 899-1

SPRZEDAM fiata 126p 1983 Ruciane-Nida. Tel. 31-859. p 888-1

SPRZEDAM poloneza rok 1988. Wiadomość: Augustów, tel. 45-017. p 896-1

SPRZEDAM karoserię poloneza (1988 r.), Elk, 22 Lipca 2/25. p 897-1

SPRZEDAM renault 16TL (1978) - uszkodzony silnik. Waryńskie-go 36/9. g 7390-1

OKAZJA SKR Suchowola telefon 70 sprzeda na chodzie samochód diesel robur-terma. p 898-1

SPRZEDAM skodę 105S - stan dobry. 754-888. g 7391-1

SPRZEDAM volvo 340DL - 1987 r. - stan bardzo dobry, przebiegu 80 tys. Dąbrowa Białostocka, tel. 12-13-19. g 7373-1

WARTBURG 1981. stan bardzo dobry - sprzedam, tanio. Wydminy, tel. 184. p 893-1

PILNIE sprzedam 2 wołgi lub zamiennie na nowego żuka. Gródek, ul. Swierczewskiego 66, tel. 186. g 7400-1

ZASTAWĘ (1981) - sprzedam. Grajewo, tel. 21-20. p 885-0

ZUK (1985) - przebieg 39 tys. - sprzedam. Tel. 18-40-49. g 7393-1

różne

PRZYJMĘ zamówienia na tarcie wszystkich gatunków, szybkie terminy, niskie ceny. Suwałki, tel. 39-79. p 887-1

GOLD STAR telewizor kolorowy 20", Pal-Secam, pilot, antena, gwarancja, serwis. Najtaniej kupisz w spółce AIT - Sklep, ul. Bema 17 w godz. 9-17, sobota, niedziela 9-13, tel. 237-12. g 7392-0

MEBLE tapicerowane: sofy, fotele, pufy - duży wybór. Najtaniej kupisz u producenta. Tel. 510-944. g 7466-0

ATRAKCYJNE wyroby z teksasu i sztruksu. Tel. 15-63-99 - Pabianice, Morwowa 6. g 7355-0

DORTEX - najtańsze, najmodniejsze materiały sukienkowe i garniturowe. Ul. Bema 102 czynne codziennie od 9 do 16 w soboty do 14, tel. 250-15. g 7338-0

OFERUJEMY do sprzedaży: Zamrażarki 400L - 3.800.000 zł. Pralki automatyczne - 1.500.000 zł. P.U.S. - Suwałki, ul. Noniewicza 14A, tel. 44-96. k 6320-00

MEBLE kuchenne (drzwiczki drewno lite) poleca producent. Hajnówka, ul. Białostocka 126, tel. 34-51. g 7439-1

RADZIECKIE telewizory, oscyloskopy - sprzedam. 514-118. g 7333-0

TV "RUBIN" 202p, biał z nerek - sprzedam. Tel. 523-595 (po 16). g 7347-1

SPRZEDAM "Jewisza". Gajowa 59 m 11. g 7388-1

GITARĘ dwunastostrunową - kupię. Tel. 414-610. g 7461-1

IKONĘ kupię. 511-677. g 7459-1

MASZYNĘ dziewiarską Brother 830/840 - sprzedam. Warszawa (02) 35-79-46. g 7367-00

UŻYWANE szafki BHP, szafy biurowe - sprzedamy. Tel. 512-641 wewn. 4. g 7297-1

PILNIE sprzedam konstrukcję szklarni 30x3, stolarkę budowlaną. Dobrzyńskow Kościelne 19, gm. Dobrzyńskow. g 7445-1

STRAGAN w Białymstoku kupię. wydzierżawię. 249-14. g 7441-1

SPRZEDAM używaną przyczepę campingową N-126. Wiewiórcza 3. g 7382-1

SPRZEDAM "opel-cadet" 1,6 (1988) obrabiarke trójstronna do drewna nowa. Elk, tel. 25-02. g 7440-0

Wyrazy szczerzego współczucia

Pani Mirosławie Sakowskiej

z powodu śmierci

MATKI

od koleżanek i kolegów

Wydziału Przydziałnego Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach.

Sg 6716-1

Wyrazy szczerzego współczucia

kol. Jadwidze Brynda

z powodu śmierci

BRATA

składała:

pracownicy Wojewódzkiej Poradni Stomatologicznej w Suwałkach

Sg 6723-1

pracownicy Banku Spółdzielczego w Oleku.

Sg 6724-1

"BIG BEN" to zegary

Dla Ciebie
Twojej rodziny
Twojego domu
i Twojej firmy
Zapraszamy
ul. Jurowiecka 34.

k 6887-0

SYLWESTER 1990 cena - 350.000 zł

szampan
orkiestra
konsumpcja

ul. Tysiąclecia 8
„POLMOZBYT”.

g 20531-1

HERBATA
NAJTAŃSZA W KRAJU!!!
tel. 241-61 Białystok ul. Skłodowskiej 2/1

k 6498-00

SPRZEDAM ciągnik C-385A z przednim napędem oraz samochód tarpan skrzyniowy. Złotniki 27, gm. Juchnowiec, tel. 18-12-18

g 7389-1

SIEWNIK zbożowy - talerzowy nowy ZSRR tanio sprzedam. Białystok, Szenwalda 22 (po 16).

g 7385-1

SPRZEDAM ciągnik C-355. Słoneczna 7a, Suchowola. g 7458-1

SPRZEDAM kombajn buraczany „Neptun” 3-letni, młocarnię do zboża, snopowiązałkę w bardzo dobrym stanie, Stanisław Janicki, Krzeczko-Mianowskie, 18-220 Czyżew. g 7444-0

SPRZEDAM ciągnik C-330. Wysockie Mazowieckie tel. 30-30. g 7399-1

SPRZEDAM przyczepę samozbiórzącą, maszynę „Damle”. Cichowski, Kowalewiczyna 17, gm. Sokółki, woj. łomżyńskie. g 7397-1

PRASE K-442 sprzedam. Krasne Folwarczne 5, gm. Jasionówka. g 7447-1

SPRZEDAM koparkę K-406, tel. 234-79. g 7398-1

SPRZEDAM kopaczkę traktorową siewnik kos. Zdzisław Gosiewski Gosie Małe gm. Kolaki. g 7395-1

KOMFORTOWY, bardzo duży dom w Augustowie, w stanie surowym - sprzedam. Tel. Augustów 29-97. g 7224-0

PILNIE sprzedam dom murowany nowy (c.o.) na działce 2.600 m kw. z budynkami gospodarczymi Suchowola, Fabryczna 38. g 7448-1

„SAMANTHA” Wrocław 48, skrytka 2449 kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. k 6683-00

SPÓŁKA „Posejdon” poszukuje partnera i zainteresowane osoby do wspólnej działalności. Oferty pisemne kierować: ZSRR 340017 Donieck a/ja 5757 „Posejdon”. g 7387-1

Z GARAŻU w Bielsku Podlaskim zginął fiat 126p kolor czerwony, BTE 2078. Za pomoc w odnalezieniu nagroda. Bielsk Podlaski. tel. 21-45. g 7453-1

praca

ZATRUDNIĘ specjalistę do wyrobu wędlin. Tel. 513-184. g 7452-1

FIRMA budowlana - prywatna zatrudni murarzy, tynkarzy, dozorców, sekretarkę, kierownika budowy - aby uniknąć ludzi niepożądanych - zgłoszenia tylko pisemne pod adresem 15-601 Białystok 6, skr. poczt. 18. g 7272-0

lokale

AGENCJA prawnicza „DOMINIUM” - kupi - sprzeda mieszkania, domy, działki - wynajmowanie mieszkań - obsługa prawną - Lipowa 16a - 219-40, Legionowa 18 - 41-83-60. g 7157-0

PILNIE kupię mieszkanie dwupokojowe lub kawalerkę. Tel. 219-40 (9-15). g 7438-1

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, telefon, w Łomży na podobne w Białymstoku. Tel. 516-748. g 7463-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Krzywej, 17-107 Hołody woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt:

1. Ciągnik rolniczy Ursus C-360 - szt. 3
2. Przyczepa wywrotka D-47B - szt. 2
3. Przyczepa skrzyniowa 6 t D-50 - szt. 1
4. Siewnik zbożowy „Poznaniak” - szt. 1
5. Ładowacz chwytakowy „Cyklop” - szt. 1
6. Rozsiewacz wapna RCW-3 - szt. 2
7. Rozsiewacz nawozów RNZ - szt. 3
8. Kopaczka do ziemniaków KEP-2b - szt. 1
9. Kosiarka rotacyjna ŻTR-165 - szt. 1
10. Pług 4-skibowy - szt. 1
11. Pług 3-skibowy - szt. 3
12. Kultywator ciągnikowy 2,5 m - szt. 2
13. Agregat uprawowy - szt. 1
14. Kabina Star 200 - szt. 1

Przetarg odbędzie się w siedzibie RSP Krzywa w dniu 28 grudnia 1990 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Oględzin sprzętu można dokonywać codziennie w godzinach 10.00-14.00.

Zastrzega się prawo wycofania poszczególnych pozycji z przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierze się odpowiedzialności za wady ukryte sprzętu.

k 6772-1

Akcesoria motoryzacyjne: narzędzia z importu - hurtowo, tanio. Ten towar kupują również Rosjanie! Zysk gwarantowany. Wysyłamy oferty. Warszawa 39-66-62, 22-95-58.

k 6282-0

SPÓŁDZIELNIA PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT” w Suwałkach

ZATRUDNI:
INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW posiadających uprawnienia do projektowania.

Oferty prosimy składać pod adresem Zarządu „Inwestprojekt” w Suwałkach ul. 1-go Maja 2a.

k 6489-0

UWAGA! PPH „GEMINI” oferuje:

- ubrania ochronne - 58.000
- rękawice 1-palcowe (zwykłe i ocieplane) - 2.500
- rękawice spawalnicze - 19.500
- fartuchy drelchowe - 32.000
- podszewka import. - 11.000
- flanela import. - 6.500
- podszewka rękawówka - 9.500
- spirytus salicylowy 60 g - 2.500

Przy zakupie ilości hurtowych - atrakcyjne premie rzeczowe. ul. Fabryczna 1, tel. 751-423 tlx 852306.

k 6395-0

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Boguszewie gm. Mońki ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 1) Glebogryzarka rok produkcji 1988 cena wywoławcza 4.675.000,-
- 2) Scinarka „Orkan 2” rok produkcji 1988 cena wywoławcza 7.959.000,-
- 3) Rozsiewacz nawozu rok produkcji 1989 cena wywoławcza 6.055.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 8.I.1991 r. o godz. 10.00 w biurze RSP Boguszewo. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania maszyny bez podania przyczyn.

k 6738-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PODLASIE” w Szepietowie ul. Przemysłowa nr 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Star-200 nr rej. LOE-104 Z, nr fabr. 36567, nr sil. 53636, rok prod. 1983. Cena wywoławcza 66.780.000 zł

Pojazd można oglądać w dni robocze od godz. 8 do 14 w Spółdzielni Szepietowo.

Datę przetargu ustalamy na 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie na godz. 10.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 6780-1

Rekordy na pływalni

Z udziałem młodych pływaków Znicza Koszalin, Juvenii Olsztyn, Legii Warszawa i miejscowego Rosia odbyły się w Piszutawie indywidualne mistrzostwa woj. suwalskiego. Pisanie ustanowili w nich aż 14 rekordów województwa.

Najwartościowsze rekordowe wyniki uzyskali: Dagmara Grzeszczak — 1.20,87 na 100 m st. klas. i 5.24,35 na 400 m st. zmien.; Marcin Kaczmarek — 1.05,57 na 100 m st. mot., 2.26,00 na 200 m st. mot., 1.02,50 na 100 m st. dow. i 2.13,56 na 200 m st. dow.; Dariusz Polkowski — 5.31,59 na 400 m st. zmien.

Wśród gości wyróżnili się zawodnicy Juvenii Olsztyn: Katarzyna Murzyn — 1.03,56 na 100 m st. dow. i 2.17,80 na 200 m st. dow. oraz Mariusz Hebsner — 1.00,38 na 100 m st. dow. i 2.28,38 na 200 m st. grzbiet.

*

W Warszawie, podczas międzynarodowych zawodów pływackich juniorów do lat 14, ustanowiono trzy rekordy Polski. Wśród zwycięzców tej imprezy był Marek Biegłuk (Juvenia Białystok). Białostoczanin wygrał wyścigi na 100 i 200 m st. klas. w czasie 1.11,71 i 2.34,79. (dk)

Bez porażki

Otrzymałmy oficjalną tabelę po I rundzie eliminacji strefowych XVIII OSM w piłce ręcznej juniorów młodszych. Miło nam poinformować, że rozgrywki te przebiegają pod dyktando szczyptornistów białostockiego AZS. W jesiennych meczach nie stracili żadnego punktu i są liderami. Oto aktualna tabela:

1. AZS Białystok	16	204:118
2. MKS Przasnysz	14	199:146
3. Agrykola W-wa	12	198:162
4. Jantar Ostrołęka	9	191:138
5. Łyna Bartoszyce	9	185:180
6. Jurand Ciechanów	6	143:162
7. Warszawianka	4	156:180
8. Budowlani Olsztyn	2	142:202
9. Varsovia	0	121:251

(dk)

Z wojewódzkich igrzysk

Uczennice i uczniowie szkół białostockich rozegrali niedawno igrzyska wojewódzkie w tenisie stołowym.

Wśród dziewcząt zwyciężyła SP 42 Białystok (Katarzyna Pucilowska, Karolina Lenczewska, opiekun Edmund Dajnowicz) przed SP Turośń Kościelna i SP Narew. Turniej chłopców wygrała SP Wyszki (Tomasz Wyszowski, Waldemar Danileczuk, opiekun Stanisław Wasilewski) przed SP Bogusze i SP Jasionówka.

*

Bardzo wyrównany był finał igrzysk województwa w badmintonie. O kolejności miejsc decydowały małe punkty. Zwyciężyła SP 11 Białystok (Marta Lasota, Ewa Łapuć, Andrzej Mogielnicki, Adam Bułowski, opiekun Zbigniew Krasiński) przed SP 3 Białystok i SP 14 Białystok.

Po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy awansowały do igrzysk makroregionu mazursko-warszawskiego. Odbędą się one w kwietniu 1991 r. Tenisiści stołowi spotkają się w Olsztynie, a badmintoniści w Suwałkach. (dk)



Dziś gramy z Grecją

Pierwszy remis?

W poniedziałek udała się do Volos piłkarska reprezentacja Polski, na towarzyski mecz z Grecją. Będzie to jedenaste międzypaństwowe spotkanie tych drużyn. Nasi zwyciężali dotychczas siedmiokrotnie, Grecy — trzykrotnie, a więc może teraz przyjdzie kolej na pierwszy remis?

Trener Andrzej Strelau wyleciał z lotniska Okęcie mając ze sobą Kazimierza Sidorczuka (Lech Poznań), Dariusza Kubińskiego (Legia Warszawa), Piotra Czachowskiego (Stal Mielec), Piotra Soczyńskiego (Olimpia Poznań), Romana Szewczyka, Andrzeja Lesiaka, Dariusza Grzesika i Janusza Nawrockiego (wszyscy GKS Katowice), Roberta Warzychę (Górnik Zabrze), Adama Zelera (Zagłębie Lubin) i Tomasza Cebule (Łódźki KS). Ale nie ma obawy — nasi nie wystąpią w Volos zaledwie w 11-osobowym zestawieniu. Na lotnisku w Salonikach czekał na biało-czerwonych dostarczony tam ze Stambułu przez jego nowy klub Galatasaray — Roman Kosecki. Dojadą do Volos (północna część kraju) także „miejscowi”, czyli bramkarz Józef Wandzik (Panathinaikos Ateny), obrońca Czesław Jakolcewicz (Fenerbance Stambuł) i Krzysztof Warzycha (Panathinaikos Ateny). Czyli „13” zamiast planowanej „16” — obrońca Górnik Zabrze Piotr Jegor doznał kontuzji.

Pupile trenera Antonisa Georgiadisa są dość groźni na własnym terenie, gdzie uporali się z Belgią, Izraelem, Albanią, Egiptem i Maltą. W wyjazdowych meczach potrafili zremisować w Perugii z Włochami (0:0) i przegrać w eliminacjach mistrzostw Europy na wyjeździe z silną Holandią 0:2. Trener Andrzej Strelau, który przeżywa rozterki spowodowane niezastąpioną jego zdaniem krytyką drużyny po meczu na Wembley, teraz postanowił odważyć się na młodzież.

Mecz Grecja — Polska rozegrany zostanie w Volos, dzisiaj; 19 bm. Początek o godz. 15.15 czasu greckiego (14.15 czasu warszawskiego). (PAP)

▼

Reaktywowany „Chrobry” już działa

Zapraszamy na Bieg Sylwestrowy

Na 100 p'ach i przy stołach

Ostatnio reaktywowano w Białymstoku Ognisko TKKF „Chrobry”. Będzie się ono zajmować krzewieniem kultury fizycznej w osiedlu Piasta. Na czele zarządu stanął znany biegacz Jerzy Mydlarz.

I właśnie na bieg zaprasza „Chrobry” 31 grudnia. Tego dnia o godz. 14 na stadionie w Zwierzynie wystartuje Bieg Sylwestrowy. Organizatorzy przewidują dystanse: 3 km dla kobiet, 6 km dla mężczyzn i krótsze dla dzieci. Zapisy na miejscu przed startem.

Po 11 turniejach dobiegło końca „Grand Prix w warcach 100-p'owych”. Zwyciężył Roman Lickiewicz („Chrobry”) przed Mikołajem Krupickim (ZS Augustowo) i Józefem Tołwińskim („Chrobry”).

Ognisko TKKF „Chrobry” zorganizowało także turniej tenisa stołowego. Wśród chłopców do lat 12 zwyciężył Maciej Karczewski przed Konradem Chańko a w grupie do lat 14 — Marcin Redliński przed Radosławem Charabinem. (dk)

▼

Marzy mi się olimpiada

Podczas tradycyjnego spotkania władz łomżyńskiego sportu z medalistami XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, 17-letnia lekkoatletka Sylwia Cieślak otrzymała w dowód uznania album „Na olimpijskim szlaku”. Oglądając zdjęcia z Seulu westchnęła: „Jakbym chciała wystartować na olimpiadzie.”

— Twoje marzenia są zupełnie realne. Od tego optymistycznego akcentu rozpocząłem rozmowę z Sylwią Cieślak. Co aktualnie porabiasz?

— Uczę się w szkole mistrzostwa sportowego w Warszawie. Mieszkam w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich na Bielanach. Moim trenerem jest Janusz Merwa.

— W jakich konkurencjach zobaczymy ciebie w najbliż-

szym sezonie?

— Oczywiście w skoku w dal, bo wygrałam mistrzostwo Polski seniork z wynikiem 6,18. Byłam też piątą na Zawodach Przyjaźni. Ponadto jestem rekordzistką w trójskoku 12,37.

— Nie obawiasz się o kontuzję. Trójskok jest trudną konkurencją. Trzy odbicia nadwężają bardzo stawy?

— Wiem o tym, ale trwa ona dłużej od skoku w dal.

Przedwczesny finał AC Milan — Olympique Marsylia

Gianluca Viali w Warszawie!

Wczoraj w samo południe w hotelu „Atlantis — Sheraton” w Zurichu rozpoczęło się losowanie ćwierćfinałów europejskich klubowych pucharów piłkarskich. W tej fazie rozgrywek nie ma już słabych. Spodziewaliśmy się zatem wielu ciekawych zestawów par. I tak też się stało. Kibiców polskich interesowało jednak przede wszystkim

losowanie w Pucharze Zdobywców Pucharów, w którym mamy jedynego swego przedstawiciela — warszawską Legię. Wojskowi chcieli trafić na FC Liege, nie życzyli sobie mieć za rywala piłkarzy Juventus Turyn bądź Manchesteru United. Los przyniósł im renomowaną włoską jedenastkę — Sampdorię Genua. Pierwszy mecz odbędzie się 6 marca w Warszawie, rewanż 20 marca 1991 r. w Genui.

Sampdoria jest jednym z najbardziej znanych klubów Italii. Ma na swym koncie zwycięstwa w europejskich rozgrywkach i w swych krajowych. W tegorocznym PZP wyeliminowała FC Kaiserslautern i Olympiakos Pireus. Bardzo dobrze spisywała się we włoskiej ekstraklasie. Na początku grudnia przeżywała jednak kryzys i straciła fotel lidera. W Sampdorii grają m.in. słynny Gianluca Viali, reprezentanci — Jugosławii

Srećko Katanec i ZSRR — Aleksiej Michajliczenko.

Jednak prawdziwym szlagierem w ćwierćfinałach będzie pojedynek w Pucharze Europy AC Milan — Olympique Marsylia. Dojdzie chyba w nim do przedwczesnego finału.

Oto pełne wyniki wczorajszego losowania: **PUCHAR EUROPE**: Bayern Monachium — FC Porto, Crvena Zvezda Belgrad — Dynamo Drezno, Spartak Moskwa — Real Madryt, AC Milan — Olympique Marsylia; **PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW**: Dynamo Kijów — FC Barcelona, Manchester United — SC Montpellier, Legia Warszawa — Sampdoria Genua, FC Liege — Juventus Turyn; **PUCHAR UEFA**: FC Bologna — Sporting Lizbona, Torpedo Moskwa — Broendby IF Kopenhaga, Atalanta Bergamo — Inter Mediolan, AS Roma — RSC Anderlecht Bruksela. (opr. dk)

Futboliści stawiają na młodzież

Kadencja Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej trwa od 1988 do 1992 roku. A zatem futbol białostocki znalazł się na półmetku. W związku z tym odbyło się w Białymstoku walne zebranie sprawozdawcze.

Wnikliwej oceny działalności dokonał prezes BOZPN, Piotr Dobrzyński. Najwięcej miejsca poświęcił piłkarskiej młodzieży, która w ostatnich dwóch latach zanotowała spore sukcesy. Białostocianie zwyciężyli w makroregionie prawie we wszystkich liczących się imprezach. A trzeba wiedzieć, że m.in. do makroregionu mazursko-warszawskiego należy też stolica kraju. Awans do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i Pucharu im. Wacława Kuchara należy zaliczyć do sukcesów.

Niepokoje wszystkich brak struktury polskiego sportu. Dotychczas wszystko, co się na ten temat mówi jest „pisane palcem na wodzie”. Mimo ogólnego kryzysu nie było drastycznych ograniczeń środków na rozwój piłkarstwa młodzieżowego.

Padła też propozycja — która została przyjęta — by zwiększyć opłatę za rozgrywki w poszczególnych klasach. W

okręgowce klub będzie musiał rocznie płacić składkę w wysokości 800 tys. zł (w dwóch ratach). Z zebranej sumy okręg opłaca i organizuje szkolenie, sprawdziany, zgromadzenia, różne turnieje itp.

Podczas zebrania BOZPN przekazał wedle osiągnięć, osiemdziesiąt piłek klubom pracującym z młodzieżą. Najwięcej, bo osiemnaście, otrzymała Jagiellonia.

W dyskusji m.in. poruszono problem białostockiej Gwardii. Nie tak dawno jeszcze grało w tym klubie dziewięć zespołów, obecnie tylko dwa. A jak wiadomo Gwardia ma doskonałą bazę treningową. Ten temat zarząd zamierza poruszyć na spotkaniu z przedstawicielem Gwardii.

Przedstawicielem PZPN na walnym zebraniu sprawozdawczym był Andrzej Moloco — przewodniczący komisji makroregionów. Nic nowego i odkrywczego nie powiedział. Skoncentrował się na grze obokrajowców w polskich klubach. (et)

TELEGRAMY

● Słalom specjalny zaliczany do punktacji Pucharu Świata wygrał w Madonie di Campiglio Ole Christian Furuseth (Norwegia). Drugie miejsce zajął Tomas Fogdøe (Szwecja), a trzecie Marc Girardelli (Luksemburg).

● W La Valetta, w eliminacyjnym meczu grupy 6 piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do 21 lat, Malta przegrała z Holandią 1:4. W tej grupie rozegrano dotychczas trzy mecze, po których prowadzi Holandia przed Portugalią — po 3 pkt. oraz Finlandią i Maltą — po 0 pkt.

● Ivan Lendl i Steffi Graf we wtorek ogłosili zostali przez Międzynarodową Federację Tenisową mistrzami świata 1990 r. Graf została po raz czwarty z rzędu mistrzynią świata, natomiast Lendl przejął ten tytuł od Bora Beckera, ale zdobył go również po raz czwarty.

● We wtorek 18 bm. rozpoczęła się sprzedaż biletów na zimowe igrzyska olimpijskie — 92 w Albertville. Przygotowano 800 tys. kart wstępu. Połowa pójde do publicznej sprzedaży (ceny od 60 do 1600 franków). Druga połowa przekazana zostanie sponsorem i organizacjom bankowym, związanym z igrzyskami. (opr. dk)



Czarna rozpacz zmotoryzowanych?

Mniej więcej piętnaście lat temu PP „Polmozbyt” uznał, że Suwałkom, wtedy jeszcze powiatowym zresztą, potrzebna jest nowa stacja obsługi samochodowej. Stacja stara przy Szosie Sejneńskiej, już wtedy była za mała. Na razie nic z tego nie wychodziło — stację wybudowano, owszem, ale w... Siemiatyczach. Przyszła jednak kolej i na Suwałki. Od kilku lat jest nowa stacja, przy Szosie Augustowskiej. Dostępną, dosyć dobrze wyposażoną (jak na polskie standardy), w oczywisty sposób bardzo, ale to bardzo potrzebna, bo liczba samochodów zwiększyła się w tym czasie 3—4 razy.

I właśnie teraz gruchnęła po Suwałkach wieść, że stację nr 14, czyli tę nową przejmują Wojewódzka Komenda Policji. Przyznaję — uznałem to za plotkę. No bo jeśli 15 lat temu stacja ta była miastu potrzebna, to przecież tym bardziej teraz. Kto się na to zgodzi? Miasto na pewno nie. Sek w tym, że...

— Miasto, czyli Rada Miasta i prezydent nie tu praktycznie nie mają do powiedzenia — mówi prezydent Chmielewski. — Stacja, jak również grunt, na którym jest zlokalizowana, są własnością PP „Polmozbyt” w Białymstoku. Właściciel może ją sprzedać komu chce. Takie jest prawo, co wynika z ostatnich ustaw sejmowych. Owszem — komenda policji prosiła nas o zdanie na ten temat, ale prawdę mówiąc jest to raczej grzeczność z ich strony, niż obowiązek.

Jako prezydent, czy Zarząd Miasta, a nawet Rada Miasta nie możemy niczego tu nakazać, zakazać. Jeśli „Polmozbyt” zechce sprzedać, a policja wyłoży pieniądze, to po prostu kupią tę stację i już. W grę wchodzi 5 mld, policja ma ponoć te środki zapewnione przez MSW.

W białostockim „Polmozbycie” trudno złapać któregoś z dyrektorów, ale przecież o

wszystkim decyduje rada pracownicza.

— Chyba raczej dyrekcja jest za sprzedaż Suwałk — mówi przewodnicząca rady Danuta Grabowska. — Ale nie jest to opinia miarodajna. Chodzi o pieniądze i o pracę dla załogi. Jeśli kupiec zapewni pracę...

Kierownik suwalskiej stacji Witold Kiełczewski:

— Mamy tylko jednego przedstawiciela w 18-osobowej radzie, więc jak Białystok ustali, tak będzie. Nie jest teraz to dobry biznes — naprawianie samochodów. Dochodów nie przynosimy, więc raczej jednak ktoś nas kupi. Załoga? Jeśli ktoś zapewni pracę, nie będzie przeciwna. Może wykupi nas policja i będzie naprawiać swoje samochody. Może ktoś inny i zacznie handlować pieczarkami. Nie wiadomo...

A co na to policja? Rzecznik prasowy komisarz Michał Mackiewicz:

— Owszem, był taki projekt. Mamy w województwie kilkadziesiąt samochodów różnych typów, więc mielibyśmy co naprawiać. Ale nie chcemy niczego robić, co by było niezgodne ze społecznymi odczuciami, wbrew interesowi miasta. Chyba więc zrezygnujemy z zakupu tej stacji. Co wcale nie znaczy, że ktoś in-

ny tego nie wykupi i nie zrobi tam pieczarkarni, składu, magazynu czy czegoś podobnego...

Dziś, w środę o godz. 14 spotkanie załogi z zainteresowanymi. Nie chcę być złym prorokiem, ale „Polmozbyt” może wziąć ciepłą rączką 5 mld za stację, chyba ją sprzeda. Lepiej mieć pieniądze, niż kłopoty. Prawo na to pozwala. Interes społeczny? Zapomnijmy o tym. Teraz interes to jest po prostu interes. Bez żadnych przymiotników. Tak jak demokracja.

Jest oczywiście pewna wątpliwość. „Polmozbyt” w Białymstoku robi doskonały interes w Suwałkach. Ani tysiące mieszkańców, ani Rada Miasta nie mają do powiedzenia w sprawie piekielnie dla miasta ważnej. O tym co się ma stać w tym mieście zdecydują ludzie (rada pracownicza) z Białegostoku. Tak to wynika z prawa stanowiącego przez Sejm, który tym samym, zachowując wszelkie wyrazy szacunku, pozdrawiam.

S. KULIKOWSKI



„Znad Wilii” może być w każdym domu

Dobra wiadomość dla wszystkich związanych sentymentem z Wilnem, a szczególnie dla członków Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. Wszyscy możemy stać się prenumeratorami, a tym samym czytelnikami wileńskiego dwutygodnika „Znad Wilii” redagowanego przez wileńskiego poetę i dziennikarza — Romualda Mieczkowskiego.

go. Roczna prenumerata kosztuje 96 tys. zł, półroczna 48 tys. Wpłaty przyjmuje Bank Spółdzielczy w Pisz, konto 1094-132-4.

„Znad Wilii” to magazyn poświęcony historii i współczesności miasta i rejonu wileńskiego. Przynosi wiele informacji o życiu Polaków zamieszkujących kresy. (stk)

Nareszcie! Od dwunastu lat Polski Związek Motorowy chciał mocniej zaznaczyć swoją obecność w Suwałkach, ale zawsze coś stawało na przeszkodzie. Najdłuższą barierą nie do pokonania był odpowiedni lokal. Aż wreszcie PZMot, a ściślej — Okręgowy Zespół Działalności Gospodarczej w Białymstoku zdecydował się na wybudowanie własnego. Od tygodnia w pasażu przy ul. No-

PZMot. w Suwałkach otworzył podwoje

niewicza PZMot ma swoją własną, ładną siedzibę. Mieści się tam Ekspozytura Okręgowego Biura Turystycznego i Ośrodek Szkolenia Kierowców.

Konkurencja wśród handlowców w Suwałkach rośnie, co powinno być pożyteczne dla mieszkańców. (stk)

Folklorystyczne perły z Pizsa

Od 1981 roku działa Ośrodek Sztuki Ludowej i Folkloru przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Pisz. Kieruje nim Cecylia Kownacka. Wyroby tkackie, obrazy, rzeźby, wycinanki, sztuczne kwiaty i robótki ręczne (serwetki, narzuty, gobeliny) pochodzące z miasta i gminy Pisz trafiają na liczne konkursy; można je spotkać na jarmarkach i w sklepach.

W mieście i gminie działa 25 twórców ludowych oraz zespół folklorystyczny „Ciesina”. Długoletnimi członkiniami Sto-

warzyszenia Twórców Ludowych są tkaczki: Zofia Brzozowska, Czesława Klisiatys, Zofia Puławska i Franciszka Banach.

Najpiękniejsze słomiane pajaki wykonuje Wiesława Franas z Rostek, zaś wycinanki — Zofia Brzozowska z Pizsa. Za perły folkloru uznano również ozdoby wnętrza wykonywane przez Hannę Modzelewską z Rostek, Zofię Puławską ze Zdor i Franciszkę Banach z Pogobi Średnich, a także hafty Marii Popowskiej i Danuty Alickiej. (cis)



Echa publikacji

W informacji pod tym tytułem przytoczyliśmy relację Alicji Konopki na temat zwolnienia jej z pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży („GW” z 13 września br.). Jedynym odzewem na tę publikację była wypowiedź wojewody na konferencji prasowej, iż w jej sprawie toczy się postępowanie dyscyplinarne. O jego efektach jed-

wszczęto je skoro dotyczyła tylko mojej osoby, a po drugie: jaki miało sens, jeśli owa petycja nic w mojej sytuacji nie zmieniła. Przeciwnie — zostałam zwolniona jako pierwszy pracownik merytoryczny urzędu (zaraz po byłej kadry kierowniczej), natomiast rzecznik dyscyplinarny przesłuchał w tej sprawie ponad 20 osób. Dodam, że

prośby o opracowanie przez nich pisma w mojej obronie, wywieranie presji na kierownika RBP w Kolnie w celu złożenia podpisu pod treścią pisma”.

Oczywiście, że w wyniku takich zarzutów do postępowania dyscyplinarnego nie doszło.

Swoją drogą dziwi mnie, w jaki sposób można wywierać presję na pracownika RBP, jeżeli jest się na spalonej pozycji? Poza tym dodam, że pracownicy RBP oświadczyli,

wą poruszoną przez radnego MRN Antoniego Chojnowskiego (jego oświadczenie również „GW” zamieściła). Nie zgadzał się on z zarzutem, że był likwidatorem majątku „Solidarności”, postawionym mu w czasie sejmiku, na którym kandydował na stanowisko wojewody. Uważam, że w czasach rozwijającej się demokracji czas spojrzeć prawdzie w oczy. Ten zarzut jest nieprawdziwy, co stwierdzam z całą odpowiedzialnością. W tym czasie pracowałam w kie-

„Bez błogosławieństwa ani rusz...?”

nak prasa nie została poinformowana do dziś, natomiast zainteresowana zrobiła to sama, w liście do redakcji. Niżej, jego fragmenty:

„Po ukazaniu się mojego listu w „GW”, na polecenie wojewody wszczęto w stosunku do mnie postępowanie wyjaśniające, które — zgodnie z przepisami — poprzedza postępowanie dyscyplinarne. Dotyczyło ono sprawdzenia... wiarygodności petycji pracowników rejonowych biur pracy wystosowanej do wojewody w sprawie pozostawienia mnie w pracy w Wojewódzkim Biurze Pracy.

Dziwi mnie, dlaczego

łączyły się z tym wyjazdy służbowe, wzywanie pracowników RBP na przesłuchania do Urzędu Wojewódzkiego. Widać obowiązuje tam zasada, że najpierw zwalnia się człowieka, a później usilnie szuka do niego paragrafu.

W toku postępowania wyjaśniającego, nawiasem mówiąc odbywającego się bez mojego udziału zarzucono mi: „Używanie w godzinach służbowych urządzeń telefonicznych UW do prowadzenia rozmów w istocie w sprawach osobistych (w celu informowania pracowników RBP o zamiarze zwolnienia mnie oraz

że „zgadzają się z treścią pisma i gdyby ponownie zaproponowano im złożenie podpisów oświadczyli gotowość ich złożenia” (cytat jest dosłowny). Jestem im wdzięczna, że mimo nacisków ze strony zwierzchników zajęli takie właśnie stanowisko, tym bardziej, że ja już przecież nie pracowałam. Nie każdego dziś na to stać. Wiem, że niektórzy z nich mieli z tego powodu kłopoty w pracy.

Nasuwa mi się jeszcze jedna refleksja. Tyle trudu zadano na zbadanie sprawy nie w efekcie nie znaczącej, nie nie zmieniającej, ale nikt jakoś nie zainteresował się spra-

rowanym przez niego Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych i pamiętam, kto likwidował majątek „S” w latach 1981—84. Potwierdzają to dokumenty archiwalne znajdujące się w UW. Jednym z głównych likwidatorów był Stanisław Przechodźki, obecny dyrektor UW, jednocześnie czołowy działacz „Solidarności”. Jak widać potrafi on zawsze znaleźć dla siebie dobre miejsce. Dziś piastuje stanowisko bądź co bądź najwyższe w urzędzie...”

Publikując fragmenty listu A. Konopki nie zamykamy oczywiście naszych łamów jej adwersarzom... (nom)

Pomóż Monice

Jak ciężką jest choroba porażenia mózgowego, wiedzą najbardziej nią doświadczeni i ich bliscy. W takiej sytuacji znajdują się rodzice 5-letniej Moniki z Suwałk, którzy przez cały czas walczą o zdrowie swojej córki.

Niedawno — po wielu wysiłkach i zabiegach — otworzyła się przed nimi możliwość leczenia małej Moniki za granicą, a konkretnie we Włoszech. Wiąże się to, niestety, z dużymi kosztami, którym sami rodzice nie są w stanie podołać. Oboje są pracownikami suwalskiego „Fadomu”.

Pierwszą pomocną dłoń wyciągnęła Komisja Zakładowa „Solidarności” w macierzystym zakładzie, która na leczenie chorej dziewczynki przeznaczyła już dwa mln zł. W banku założono w tym celu specjalne konto. Osoby prywatne i instytucje, które chcą przyjąć z pomocą, mogą dokonywać wpłat w PKO w Suwałkach, nr konta: 79514-21744-132 z dopiskiem „Monika”. (m)